

K. Waldheim objął urząd sekretarza generalnego ONZ

W piątek 31 grudnia zakończył pełnienie swych funkcji sekretarza generalnego NZ, U Thant, który objął to stanowisko przed 10 laty. Od 1 stycznia nowym sekretarzem generalnym Narodów Zjednoczonych jest austriacki dyplomata Kurt Waldheim. (PAP)

Noworoczne orędzie W. Brandta

Polityka wschodnia będzie kontynuowana

Również w 1972 roku należy polepszać stosunki NRF ze Związkiem Radzieckim i innymi krajami Europy Wschodniej — powiedział kanclerz NRF. W Brandt w przemówieniu noworocznym transmitowanym przez zachodniemieckie radio i telewizję.

W 1972 r. parlament zachodniemiecki — stwierdził kanclerz — zajmie się sprawami związanymi z ratyfikacją układów NRF ze Związkiem Radzieckim i Polską.

W Brandt wyraził przekonanie, że układy te wejdą w życie w pierwszej połowie 1972 r. Zdaniem Brandta w 1972 roku zostaną pomyślnie zakończone również rozmowy między NRF a Czechosłowacją. (PAP)

Życzenia z okazji święta narodowego Kuby

Sobota 1 stycznia była 13 rocznicą zwycięstwa rewolucji kubańskiej. Dzień ten obchodzony jest na Kubie jako święto narodowe.

W związku ze świętem kubańskim Edward Gierk, Józef Cyrankiewicz i Piotr Jaroszewicz przesyłali na ręce Fidela Castro Ruz i Osvaldo Dorticos Torrado depeszę z gorącymi gratulacjami i bratnimi pozdrowieniami.

Z okazji 13 rocznicy triumfu rewolucji prasa, radio i telewizja na Kubie przypominały postacie bohaterów wojny wyzwolenczej, publikując wiele wspomnień z historycznych dni. Kiedy to Kuba jako pierwszy kraj latynoski, na zawsze wyzwoliła się z niewoli imperializmu i neokolonializmu USA i spod ucisku rodzimej oligarchii. (PAP)

Wszystkim, którzy nadesłali nam życzenia noworoczne — serdecznie dziękujemy

Redakcja

„Głosu Wielkopolskiego“

Bomby w Irlandii Północnej

Noc sylwestrowa upłynęła w Irlandii Północnej pod znakiem eksplozji bomb. Osem bomb wybuchło w centrum Belfastu na godzinę przed północą, tj. więcej aniżeli w zwykły dzień. Na szczęście nie było ofiar w ludziach. W wyniku eksplozji uszkodzone zostały m. in. stacja benzynowa, jeden wielki sklep samoobsługowy, gmach szkoły zawodowej.

Pokojowa decyzja Kanady

W przeddzień nowego roku weszła w życie decyzja rządu Kanady o wycofaniu wojsk tego kraju z „uderzeniowych sił nuklearnych“ NATO w Europie. Decyzję w tej sprawie powzięto jeszcze we wrześniu 1969 r. Wtedy też zdecydowano, że zostaną zmniejszone kontyngenty kanadyjskich sił zbrojnych stacjonujących w Europie w ramach zobowiązań NATO.

Samoloty Izraela nad Jordanią

W Ammanie opublikowano w piątek komunikat stwierdzający, iż tego dnia w godzinach rannych dwie formacje wojskowych samolotów „izraelskich“ przelatywały z szybkością ponadprędkową nad środkową częścią doliny Jordanu oraz miastem Salt. Jordanijska artyleria przeciwlotnicza nie otworzyła ognia, bowiem jak oświadczył rzecznik wojskowy w Ammanie, wrogie maszyny leciały na bardzo dużej wysokości a warunki atmosferyczne były fatalne.

Walki w Laosie

Z depeszy Reutera sygnowanej z Vientiane wynika, że w nocy z 31 grudnia na 1 stycznia silny wy-

GŁOS WIELKOPOLSKI

NIEDZIELA

POZNAN
2/3 I 1972
Wydanie A2

Rok XXVIII
Nr 1 (8653)
Cena 50 gr

Z wiarą i pewnością wkraczamy w rok 1972

Przemówienie noworoczne Edwarda Gierka

W dniu 31 grudnia 1971 z okazji kończącego się roku wystąpił przed mikrofonami Polskiego Radia i kamerami Telewizji Polskiej — I sekretarz KC PZPR Edward Gierk, wygłaszając tradycyjne przemówienie noworoczne.

Szanowni obywatele! Drodzy przyjaciele! Rodacy!

Witam was w ten sylwestrowy wieczór i serdecznie pozdrawiam. Za kilka godzin zakończy się rok stary i rozpocznie rok nowy. Niechaj w tej uroczystej chwili myśl nasza ogarnie sprawy dla nas, Polaków, wspólne i drogie — sprawy naszej ojczyzny!

Rok temu, również w wieczór sylwestrowy, zwracałem się do was ze słowami wezwania o zespolenie sił i umysłów w pracy dla Polski, o czynne poparcie dla wysiłków partii, o pomoc.

Dzisiaj żegnamy trudny i pracowity, ale przecież pomysłny i twórczy rok naszej narodowej historii. Rok, w którym ofiarą na pracu narodu przynosiła bogatsze plony i więcej radości. Usunęliśmy wiele przeszkód i przezwyciężyliśmy wiele trudności. Zespoleni wspólnym celem uzyskaliśmy lepsze wyniki w przemyśle i rolnictwie. Uczyniony został odczuwalny krok ku poprawie warunków bytu ludzi pracy. Umocniła się więź łącząca partię z klasą robotniczą i całym narodem. Głębszej treści nabiera realizacja zasad demokracji socjalistycznej, a w świadomości zbiorowej utrwała się poczucie obywatelskich i patriotycznych powinności.

Żegnamy dziś rok doniosłych wydarzeń na arenie międzynarodowej. Wśród konfliktów i napięć wznieconych przez imperializm — wspólnota socjalistyczna, której jesteśmy niezlomnym ogniwem konsekwentnie broniła zasad wolności narodów, bezpieczeństwa i pokojowej współpracy. Sprawa pokoju uczyniła postępy na

europejskim kontynencie, w czym i nasz kraj ma niezaprzeczalny udział.

Drodzy rodacy!

Najcenniejszym dorobkiem 1971 roku stała się rzetelna



I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk wygłasza przemówienie noworoczne.

CAF — Matuszewski

praca, twórcza inicjatywa i ofiarność, których piękne wzory dała klasa robotnicza. Te wartości utrwalamy i upowszechniamy, na nich będziemy budować przyszłość głębiej i lepiej rozumiemy obecnie potrzeby i interesy naszej socjalistycznej ojczyzny oraz związek między rozwojem kraju, a pomyślnością każdego z nas. Jesteśmy bogatsi o wiele doświadczeń, mocniejsi przekonaniem o słuszności obranej drogi i jasną świadomością celów, do których zmierzamy.

ub. roku weszła na orbitę Srebrny Globu, kontynuując badania naukowe Księżyca i otaczającej go przestrzeni. Komunikat radzieckiego ośrodka łączności kosmicznej ogłoszony w dniu 31 grudnia 1971 r. stwierdza, że ze stacją, utrzymywana jest systematyczna łączność w celu uzyskania m. in. informacji na temat pola grawitacyjnego Księżyca. Przyrządy pokładowe stacji pracują normalnie.

Trzęsienie ziemi w Austrii

AFP donosi, że w piątek rano w dolnej Austrii zanotowano silne trzęsienie ziemi. Jego epicentrum znajdowało się w rejonie miasta Wiener Neustadt. Siłę wstrząsów oblicza się na 6 stopni w skali Mercalliego.

Kandydaci na prezydenta USA

Były wiceprezydent USA, a obecnie senator ze stanu Minnesota, Hubert H. Humphrey oświadczył w piątek, że ubiega się o nominację z ramienia Partii Demokratycznej, w wyborach prezydenckich 1972 r. O nominację z ramienia demokratów ubiegają się także burmistrz Nowego Jorku, John Lindsay, senator Edmund Muskie i George McGovern. Wyniki ankiet wskazują, że obecnie faworytem jest E. Muskie.

Nowe odbiorniki tranzystorowe

W Dzierżonowskiej „Dziennik“ wyprodukowano już próbną partię kolejnych nowych stółowych radioodbiorników tranzystorowych opartych na konstrukcji „Jubila“ — Odbiorniki otrzymały nazwy: „Donatyna“, „Lira“ oraz „Lutnia“ — zakłady bowiem wychodzą na przeciw postulatowi nabywców — przystępne oznaczanie radioodbiorników symbolami literowymi i cyfrowymi.

mością celów, do których zmierzamy.

Z wiarą i pewnością wkraczamy w rok 1972, podejmując nowe, trudne zadania, które na kreślił i postawił przed Polską VI Zjazd partii.

Uchwały VI Zjazdu wyrażają doświadczenia, przemyslenia i dążenia całej partii, całej kla-

Dokończenie na str. 2

TYSIĄCE ZABAW ▲ „SALWA“ Z 40 TYS. BUTELEK ▲ NA STARYCH INSTRUMENTACH ▲ W ZAMKU ANNY WAZOWNY

Powitanie Nowego Roku

Na sylwestrowych balach i zabawach oraz tysiącach prywatnie witano nowy 1972 rok w całym kraju. Witano go z ufnością i wiarą w spełnienie marzeń i dążeń, a zarazem w poczucie dobrze spełnionych obowiązków w roku poprzednim, upływającym.

Ok 10 tys. osób bawiło się w warszawskich restauracjach i kawiarniach, z których kilkanaście wynajęły stołeczne zakłady pracy i instytucje. Wśród witających Nowy Rok warszawianów nie zabrakło gości z całego kraju, a także z zagranicy.

Sylwestrową noc poznaniacy spędzili na co najmniej stu dużych balach w salach tanecznych, klubach i świetlicach. W „Merkurym“ bawili się m. in. goście zagraniczni, wśród nich liczna grupa Szwedów. Większość jednak mieszkańców spędziła Sylwestra na prywatnych.

Rząd omówił kierunki pracy administracji

Jak informuje Rzecznik Prasowy Rządu — 31 grudnia 1971 r. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym dokonano podsumowania działalności rządu w 1971 r. oraz omówiono główne kierunki prac i zadania administracji centralnej i terenowej w roku 1972.

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz podziękował kierownikom resortów, a za ich pośrednictwem również pracownikom całej gospodarki i administracji za trud, ofiarną pracę i oddanie sprawie socjalistycznego budownictwa. (PAP)

Odbyło się kilka atrakcyjnych imprez artystycznych. W operze odbył się koncert galowy najpiękniejszych arii. W sali gotyckiej Muzeum Instrumentów Muzycznych — koncert muzyki dawnej na autentycznych instrumentach z XVI — XVIII wieku.

W Krakowie rekordy frekwencji padły na zabawach sylwestrowych w kasynie Kuty im. Lenina oraz u „Wiślaków“, gdzie na krótko przed północą ogłoszono wyniki konkursu-plebiscytu na najlepszego sportowca woj. krakowskiego w 1971 r.

Wśród blisko 100-tysięcznej frekwencji mieszkańców Krakowa spędzających noc sylwestrową na balach i zabawach — było również sporo cudzoziemców. M. in. w hotelu „Cracovia“ witali wesoło nowy rok goście z Austrii, Francji i NRF, a nawet z Argentyny i Kanady. O północy „pekło“ w „Cracovii“ ok. 1000 butelek szampana.

Nowy rok mieszkańcy Śląska i Zagłębia powitali radośnie na tysiącach zabaw, zorganizowanych w zakładach domach kultury, świetlicach, klubach, kawiarniach i wciąż modnych prywatkach. Dla tych, którzy chcieli spokojnie powitać Nowy Rok, katowickie kina urządziły specjalne seanse.

Dokończenie na str. 2

Życzenia noworoczne w Belwederze

Tradycyjnym, dorocznym zwyczajem, w pierwszy dzień Nowego Roku, w godzinach południowych, w Sali Pompejańskiej w Belwederze wyłożono księgę życzeń noworocznych.

Życzenia pomyślnego nowego — 1972 — roku dla Rady Państwa i jej przewodniczącego — Józefa Cyrankiewicza złożyli — dokonując wpisu do księgi — delegacje: stronnictw politycznych, Frontu Jedności Narodu, organizacji politycznych i społecznych, rad narodowych, Wojska Polskiego, ZBoWiD, Powstańców Śląskich, Związku Inwalidów Wojennych, reprezentanci świata kultury i nauki, związków zawodowych i stowarzyszeń twórczych, duchowieństwa różnych wyznań, społeczeństwa, liczne były delegacje z różnych zakładow pracy z Warszawy i kraju, młodzieży. Życzenia składały też osoby prywatne.

Życzenia noworoczne wpisywali również szefowie i członkowie przedstawicieli dyplomatycznych akredytowani w naszym kraju. (PAP)

Wznowienie dostaw „Phantomów“ do Izraela

Rzecznik Departamentu Stanu USA oświadczył w czwartek, że „jest bardzo prawdopodobne“, iż prezydent Nixon postanowił wznowić dostawy amerykańskich myśliwców bombardujących typu „Phantom“ dla Izraela. Departament Stanu USA nie dementował informacji sieci telewizyjnej „CBS“, że rząd amerykański zgodził się na sprzedaż Izraelowi nowej partii tych samolotów. Rozgłoszenie tej wiadomości, że do „Phantomów“ rozpoczęła się „współpraca“ do 1 kwietnia bieżącego roku. (PAP)

Rząd Bangla Desz przejmuje fabryki i plantacje herbaty

Powrót uchodźców z Indii

Rząd Bangla Desz polecił przejąć pod kontrolę państwową prawie 70 wschodniobengalskich zakładów przerobu łyty, fabryk włókienniczych i plantacji herbaty.

Rozporządzenie w tej sprawie, ogłoszone w Dhace w czwartek wieczorem, zapewnia rządowi kontrolę nad wszystkimi największymi gałęziami gospodarki pracującymi na eksport.

Poprzednio władze Bangla Desz podporządkowały wyznaczonym przez siebie admini-

stratorom 6 banków, których centrale znajdują się w Pakistanie Zachodnim. Banki te mają w Bengalu Wschodnim przeszło 600 oddziałów.

Uznajemy zarówno Pakistan, jak i Bangla Desz — oświadczyła na konferencji prasowej w Delhi premier Indii, pani Indira Gandhi. Stwierdziła, że bardzo wyraźnie — dodała ona, że nie chcemy nowej wojny. Pokój będzie korzystny, zarówno dla Indii, jak dla Pakistanu. Ułożenie stosunków z Pakistanem powinno nastąpić na drodze dwustronnych rokowań. W niektórych wystąpieniach prezydenta Pakistanu, Bhutto, zawarte były pewne przyjaźni akcenty. Premier Indii oświadczyła, że jej kraj wierzy we współistnienie. Nasza polityka — dodała ona — jest taka sama jak przedtem.

Dokończenie ze str. 2

Rozejm w Wietnamie

Agencja France Presse donosi z Sajgonu, że w sobotę o godz. 18-tej czasu lokalnego (10.00 GMT) wygasł w Wietnamie Południowym 24-godzinny rozejm, ogłoszony przez władze sajgońskie i dowództwo sił amerykańskich z okazji Nowego Roku. Trzydniowy rozejm ogłoszony przez południowowietnamskie siły wywołał leńce z tej samej okazji, ma zakończyć się w poniedziałek o godz. pierwszej w nocy czasu lokalnego. Agencja AFP donosi z Sajgonu, że podczas rozejmu nie zaobserwowano ze strony partyzantów żadnych działań bojowych.

Pomyślny lot sond marsjańskich ZSRR

Radzieckie stacje automatyczne MARS-2 i MARS-3 kontynuują badania naukowe Czerwonej Planety i otaczających ją przestrzeni. 31 grudnia 1971 r. stacja MARS-2 zrobiła 45 okrążeń wokół planety, stacja MARS-3 rozpoczęła trzecie okrążenie. Obie sondy znajdują się w odległości 180 mln kilometrów od Ziemi. Przyrządy pokładowe i aparatura naukowa obu stacji pracują normalnie.

Sondy dokonują pomiaru temperatury powierzchni planety na obu półkulach, ciśnienia atmosferycznego w pobliżu planety, promieniowania podczerwonego na powierzchni Marsa. Badania te są utrudnione przez burzę pyłową, która szaleje obecnie na Marsie. PAP



C24239/I AB
1972

Przemówienie E. Gierka

Dokończenie ze str. 1

sy robotniczej, całego narodu. Program Zjazdu — to nasz wspólny ogólnonarodowy program. Dotyczy on spraw dla kraju najważniejszych, jednakowo bliskich dla partyjnych i bezpartyjnych, wierzących i niewierzących. Razem o nich myśleliśmy, razem będziemy teraz urzeczywistniać nasze za mierzenia.

Wszystko, nad czym pracujemy, wszystko, ku czemu zmierzamy, ma jeden cel — do bro naszego narodu, dobro naszej ojczyzny. Polska jest jedyna. Wszyscy powinniśmy działać z myślą o niej z serdeczną troską o jej siłę i zasobność, szczęście i piękno.

Magazyn „Przyjaźń” zwiększył objętość

Z datą 2 stycznia 1972 roku ukazał się w kioskach nowy numer magazynu ilustrowanego „Przyjaźń”. Jest on wydany w nowej, bogatej szacie graficznej, na lepszym, niż do tychczas papierze, i w zwiększonej objętości. Magazyn zawiera obecnie 24 strony. Cena — 5 złotych.

Pismo zachęca do pewności wszystkich czytelników interesujących się różnorodnymi aspektami życia w krajach obozu socjalistycznego, głównie w Związku Radzieckim, a także w Polsce i innych krajach demokracji ludowej. Bogata treść nowego numeru skłoni do sięgnięcia po magazyn nie tylko do tychczasowych, lecz także i wielu nowych czytelników, zarówno starszych, jak i młodszych, którym przybliży problemy polityczne, gospodarcze, popularyzujące naukę, kulturę i so cjalne.

Pierwszy numer zawiera wiele interesujących artykułów. M. in. Marek Sieczkowski pisze w korespondencji ze Związku Radzieckiego o nowoczesnym, popularnym, dostępnym dla świata pracy samochodzie osobowym marki „Żygu. II”. W numerze znajdziemy ciekawe fotoreportaże m. in. z VI Zjazdu PZPR, felietony znanych pisarzy, interesującą pozycję, w której autor odsłania istotę antymaterii.

Wśród materiałów omawiających dorobek PPR magazyn przynosi świetny esej pt. „Czerwona awangarda”, życiorys jednego z PPR-owców, fragment powieści o wywiadach radzieckich działających w centrali wywiadu III Rzeszy, refleksje Mateusza Świeckiego na temat radzieckiego jazzu i wiele innych.

Magazyn ilustrowany „Przyjaźń” jest do nabycia w kioskach „Ruch”. (AR)

„Poznański Elektrochemik”

Nowa gazeta zakładowa w Wielkopolsce

Z dniem 3 stycznia br. poznański rynek czytelnicy wzbogacił się o nowy tytuł prasowy. Przy Poznańskich Zakładach Elektrochemicznych w Poznaniu powstał dwutygodnik Samorządu Robotniczego, pt. „POZNAŃSKI ELEKTROCHEMIK”.

Gazeta, wychodząca w nakładzie 3 tys. egz. i objętości 6 kolumn — problematyka ukierunkowana na nowoczesność i postęp wiodącego przemysłu elektrochemii — stanowi forum wewnątrz i międzyzakładowej informacji, jak również ideowo-politycznego oddziaływania i współdziałania z pracownikami.

Kierownictwo objął mgr. Teodor Szwedowski.

HUMOR SATYRA



W windzie.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Jerzy Walasek.

GŁOS WIELKOPOLSKI AR 2/3 I 1972 Nr 1 (8663)

Mówimy szczerze: wiele jeszcze mamy do zrobienia. Niejednej trudności będziemy musieli stawić czoła i niejedną przewyciężyć słabość. Ale jesteśmy na dobrej drodze. Nie szczędźmy więc sił i starań, aby w naszym kraju było więcej dostatku i wiedzy, aby do bro, rzetelność i życzliwość kształtowały wzajemne stosunki między ludźmi, aby zorganizowane i zdyscyplinowane — działanie przyspieszało nasz rozwój. Wspierajmy wszystko, co wyrasta ze szczytnych ideałów socjalizmu, co odpowiada godności narodu i uszlachetnia człowieka, co umacnia poszanowanie pracy i wspólnie stworzonych wartości. W wielkim dziele budowy lepszego życia powołanie zależy od tego, jak owocna będzie nasza wspólna praca, czy damy z siebie wszystko, na co nas stać! Wszyscy — i ci, którzy produkują stal, maszyny, chleb i ubrania; i ci, którzy tworzą książki i filmy, i ci, którzy pracują w laboratoriach, w szpitalach, w administracji, w transporcie, i ci, którzy kierują biegiem spraw państwa. Prawem, a zarazem nacelną powinnością każdego z nas jest przyczynić się do zwycięstwa sił do urzeczywistnienia wielkiej dziejowej szansy naszego narodu.

Droży towarzysze!

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i władz naczelnych sojuszników stronnictw, w imieniu rządu, Rady Państwa i Frontu Jedności Narodu — gorąco i serdecznie dziękuję wszystkim załogom i zespołom pracowniczym, wszystkim obywatelom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, którzy swoim trudem tworzyli pomyślnie wyniki mijającego roku i dobre podstawy dla realizacji zadań roku przyszłego.

Wszystkim Wam — droży rodacy — składam najlepsze życzenia noworoczne!

Pozdrawiam serdecznie członków i kandydatów naszej dwumilionowej partii, życząc im dużo siły i ambicji twórczych w pracy dla kraju oraz pomyślności w życiu osobistym. Przekazuję noworoczne życzenia członkom sojuszników stronnictw, bezpartyjnym działaczom Frontu Jedności Narodu, wszystkim, którzy nie szczędzą siły dla rozwoju naszej ojczyzny!

Szczególnie gorące uczucia i myśli serdeczne kierujemy ku klasie robotniczej, głównej sile naszego narodu, która wnosi największy wkład do budowy sprawiedliwej i nowoczesnej — socjalistycznej Polski.

Serdecznie pozdrawiamy rolęników polskich. Należy wam się uznanie za znojną i wydajną pracę, za produkcję, która ma tak wielkie znaczenie dla polepszenia warunków życia narodu!

Zwracamy się do techników, inżynierów, ekonomistów — kierowników naszej gospodarki. Wierzymy w wasze talenty, energię i wolę działania dla dobra naszego kraju i jego przyszłości!

Niech nasze życzliwe i serdeczne słowa dotrą do tych, którzy w tę noc świąteczną trwają na posterunkach pracy, zapewniając funkcjonowanie urządzeń przemysłowych, transportu, energetyki, służby zdrowia i innych służb publicznych.

Wyrażamy nasze uznanie nauczycielom i wychowawcom za ich nieoceniony wkład w nauczanie i kształtowanie podstaw młodego pokolenia Polaków. Zwracamy się do pracowników nauki i twórców kultury polskiej, życząc im sukcesów, które wzbogacą nasz naród o trwałe materialne i duchowe wartości.

Słowa najwyższego szacunku i wdzięczności wyrażamy kobietom polskim, dziękując im za ciężki trud ich dnia powszedniego, za wszystko, co wnoszą do życia naszych rodzin i naszego narodu. Ich troskliwe ręce strzegą wielkiego skarbu — ciepła, które ożywia i rozjaśnia każdy polski dom.

W ten wieczór grudniowy myślimy o młodości, o naszych dzieciach. O nich może — nade wszystko. Życzymy wszystkim dziewczętom i chłopcom aby wielką przegrodę swego życia znajdowali w godnej swych ambicji pracy dla kraju ojczystego, a jego umiłowanie łączyli zawsze z działaniem na rzecz najpiękniejszej ludzkiej sprawy — sprawy socjalizmu.

Wyrażamy nasz głęboki szacunek i uznanie weteranom walki i pracy, wszystkim tym, którzy przeszli na zasłużony wypoczynek. Życzymy wam z głębi serca, aby wasze dni były pogodne, a noce spokojne.

Gorąco pozdrawiamy żołnierzy Wojska Polskiego, którzy stoją na straży bezpieczeństwa ojczyzny i pokojowego życia narodu, oraz pracowników Milicji Obywatelskiej, którzy strzegą ładu i porządku publicznego.

Z najcieplejszych uczuć plynące życzenia kierujemy do mieszkańców wszystkich polskich miast, miasteczek i wsi, do mieszkańców naszej stolicy — Warszawy, dziękując im za pełną oddania pracę dla ojczyzny.

Na przełomie starego i nowego roku łączymy się myślami z naszymi rodakami poza granicami kraju. Życzymy im pomyślności w życiu. Pragniemy, aby razem z nami cieszyli się z osiągnięć ich starego kraju, z jego rosnącego dostatku i znaczenia w świecie.

Serdeczne pozdrowienia i najlepsze życzenia ślemy przy jaciolom Polski, narodom krajów socjalistycznych. Niech uczucia naszej gorącej przyjaźni towarzyszą ludziom radzieckim, którym życzymy no wych osiągnięć w budowie komunizmu.

Droży przyjaciele!

Za kilka godzin, według obyczaju, złożymy życzenia naszym najbliższym, naszym matkom i ojom, siostram i braciom, żonom i dzieciom, naszym przyjaciołom, naszym towarzyszom pracy. Powiemy im ze szczerego serca: szczęśliwego Nowego Roku! Wierzę głęboko, że dla naszej socjalistycznej ojczyzny będzie on szczęśliwszy, bogatszy w owoce wspólnej pracy. Zależy to od nas — od tego, co dokonamy, zdobędziemy i zgromadzimy. Klucz do osiągnięć roku, który nadchodzi, do pragnień, o których dzisiaj nocy będziemy myśleć, do nadziei, którym dajemy wyraz — jest w naszym ręku.

Raz jeszcze, droży rodacy, z myślą o naszej ojczyźnie, życząc wam zdrowia i szczęścia oraz wszelkiej pomyślności — dla was, dla waszych rodzin i dla waszych domów. (PAP)

Styczeń raczej normalny

Prawdziwa zima dopiero w drugiej dekadzie

Sprawdziła się niezwykle precyzyjna prognoza, o czym warto przypomnieć, skoro tak często na rękamy na błędy i „wpadki” na szczytach synoptyków. Przypomnijmy więc, że pierwszych 5 dni grudnia miało być chłodnych, że następnych 20 dni — ciepłych i ostatnie 4 — 5 dni grudnia znów chłodnych. Wszystko to się sprawdziło co do joty.

W Radzie Bezpieczeństwa

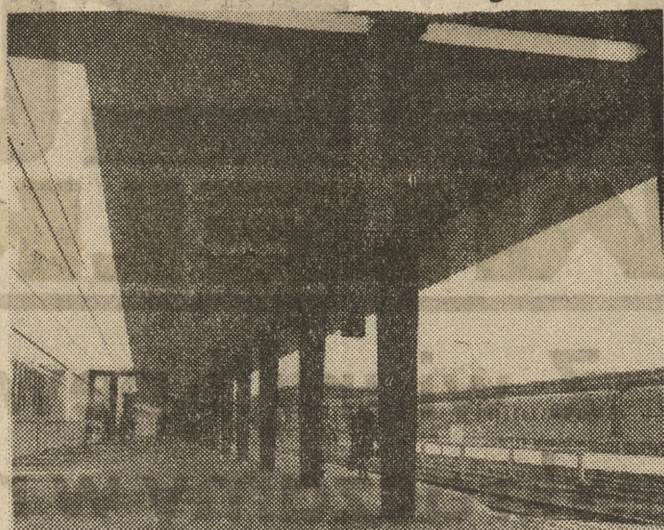
Weto brytyjskie w sprawie Rodezji

W czwartek odbyło się w Nowym Jorku posiedzenie Rady Bezpieczeństwa poświęcone problemowi w rodezjijskiej. Głosowano nad projektem rezolucji przedstawionym przez delegację Somalii. Rezolucja ta stwierdza, że układ brytyjsko-rodezjijski nie spełnia warunków, które zapewniłyby większą afrykańską prawo do samostanowienia. Projekt somalijski domagał się zastrzeżenia sankcji politycznych i gospodarczych wobec reżimu Smitha. Projekt rezolucji somalijskiej nie został przyjęty, gdyż delegacja Wielkiej Brytanii, skorzystała z prawa weta. (PAP)

Japonia nawiąże stosunki z ChRL?

Premier Japonii, Eisaku Sato przemawiając na noworocznej konferencji prasowej wyraził nadzieję, że mimo różnic w poglądach Pekinu i Tokio na temat Tajwanu, będzie możliwe nawiązanie w 1972 r. stosunków dyplomatycznych z ChRL i wprowadzenie w życie zasady pokojowego współistnienia między obu krajami. (PAP)

Dworzec w Olsztynie



W Olsztynie oddano do użytku nowy dworzec kolejowy i autobusowy. Budowa dworca trwała dwa lata. Na zdjęciu — fragment dworca.

CAF — Moroz

Powitanie Nowego Roku

Dokończenie ze str. 1

se nocne z atrakcyjnymi filmami. Również Filharmonia Śląska zorganizowała w wieczór sylwestrowy koncert popularno-rozrywkowy. Podczas, gdy jedni się bawili, część pracowników, gdzie proces produkcyjny nie może być zahamowany ani na chwilę

czuwała na swoich stanowiskach, m. in. w kopalniach pracowały zespoły obsługujące urządzenia wentylacyjne, czuwali energetycy.

Jedną z najbardziej atrakcyjnych zabaw sylwestrowych na Pomorzu odbyła się w renesansowym zamku Anny Wazówny w Golubiu-Dobrzyniu. Do „białego” rana tańczyło tu kilkadziesiąt par, które zjechały z różnych stron kraju.

W zabytkowych salach dobrze bawili się m. in. spora grupa dziennikarzy z Warszawy, plastycy, działacze kultury. Oprócz szampana nie zabrakło również dobrych papierosów. Nic dziwnego, przecież tu, w zamkowym ogrodzie — Anna Wazówna siostra króla Zygmunta — zasadziła pierwszy w Polsce krzak tytoniu.

Na ponad 100 balach zorganizowanych w klubach i świetlicach zakładowych, zabawach w restauracjach i kawiarniach oraz na setkach „prywatów” witali wrocławianie Nowy Rok. Zabawy obfitowały w występy artystyczne, konkursy i loterie fantowe. Główną wygraną we wrocławskim Klubie Dziennikarza było... pieczonke prosie. Nie zabrakło na tę okazję tradycyjnego szampana, tuż przed sylwestrem dostarczone do sklepów dodatkowo 40 tys. butelek tego trunku.

Mimo kapryśnej aury, braku śniegu, ponad 40 tys. turystów i wczasowiczów przebywających na wypoczynku w bieszczadzkich miejscowościach świetnie się bawili na blisko 300 zabawach noworocznych.

Wpływ przez Wisłę

W niezwyklej sposób powitali Nowy Rok trzy miliony zimowych kąpieli: 27-letni Czechosłowak Vaclav Zidek oraz dwaj mieszkańcy Warszawy — 37-letni ratownik WOPR, Marek Oborski i 18-letni uczeń Benedykt Ryszawa. Trójka śmiałych pływaków w samo południe przepłynęła Wisłą w 600-metrowym odcinku między plażą miejską na Pradze, a dworcem rzecznym, położonym na lewym brzegu rzeki. (PAP)

„Ruch” przeprasza

Redakcja „Głosu” otrzymała w piątek sygnały od szeregu Czytelników o tym, że:

— niektórzy nabywcy noworocznego wydania „Głosu” nie otrzymali w kioskach należnego im kalendarza ściennego na rok 1972;

— niektórzy prenumeratorzy — o tym poinformował nas Obwodowy Urząd Pocztowy nr 1 w Lesznie — także nie otrzymali owego kalendarza.

Wszystkie szczegółowe dane na ten temat redakcja przekazała dyrekcji Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu, który zajmuje się kolportażem naszego dziennika i otrzymał w związku z tym na leżyta liczbę egzemplarzy kalendarza w stosunku do pięciokrotnego nakładu „Głosu Wielkopolskiego”.

Dyrekcja PUPiK „Ruch” w Poznaniu wyjaśnia, że kalendarz ścienny na rok 1972 wszędzie powinien być dodawany do noworocznego wydania „Głosu Wielkopolskiego”.

Przepraszając za niedociągnięcia w rozprowadzaniu kalendarza — dyrekcja PUPiK „Ruch” w Poznaniu informuje, że wszystkie oddziały rejonowe „Ruch” otrzymały instrukcję w sprawie rozdzielania kalendarza „Głosu Wielkopolskiego”.

Budowa nowoczesnego lotniska pod Gdańskiem

14 km od Gdańska — w Rębiechowie powstaje nowe lotnisko, które przejmie rolę portu lotniczego dla Trójmiasta. Lotnisko rębiechowskie, pierwsze w Polsce budowane całkowicie od podstaw, będzie portem lotniczym drugiej klasy międzynarodowej. Realizacja tej inwestycji przebiegać będzie w kilku etapach, do roku 1974 ułożony zostanie pas startowy, długości 3 km i szerokości 45 metrów oraz drogi do kołowania samolotów.

Kraków otrzyma Teatr Muzyczny

1 bm. ogłoszono konkurs na opracowanie projektu gmachu Teatru Muzycznego w Krakowie, który będzie największą, powojenną inwestycją kulturalną w tym mieście.

W zimowej scenerii odbyły się zabawy w schroniskach i stacjach turystycznych, położonych powyżej 800 m n.p.m. a więc na Klimczoku, Skrzyszowie, Szymbarku, Baraniej Górze i innych. Zabawy sylwestrowe były tutaj połączone m. in. z pokazami ogni sztucznych. (PAP)

W Zagłębiu Konińskim

Zabawy i praca

W Zagłębiu Konińskim wesoło bawiono się do „białego ranka” na ponad 50 zabawach sylwestrowych i licznych prywatkach. Najbardziej okazałe wypadły wielkie bały dla działaczy społeczno-politycznych i przodowników pracy Zagłębia Konińskiego.

Jednak nie wszyscy w tę noc mogli bawić się beztrudno. Pracowały bowiem bez przerwy kopalnie węgla brunatnego i elektrownie w rejonie Konina i Turka, Huta Aluminium „Konin” oraz wydzielone piecowe Zakładów Cera miki „Kolo” i Kolskiej Fabryki Materiałów i Wyrobów Sztucznych — zakłady będące w ruchu ciągłym przez wszystkie dni w roku nie wyłączając niedziel i świąt. Dobrze na zmianie sylwestrowo-noworocznej fedrowali górnicy z odkrywkowej „Gosiawice”, którzy wydobyli w noc sylwestrową 4,750 ton węgla. Ich koledy z pozostałych kopalni: „Józefina”, „Kazimierz” i „Piatnów” również nie próżnowali, dzięki czemu wydobyto i dostarczono pobliskim elektrowniom łącznie ze wszystkich odkrywek w tym samym czasie blisko 14,5 tys. ton brunatnego paliwa.

Poza normalną pracę w elektrowniach prowadzono również bieżące remonty agregatów energetycznych. M. in. 15-osobowa grupa fachowców pracowała przy wysokoprężnym kotle w elektrowni „Piatnów”. (Zet)

polskiego”, a wbrew tym instrukcjom w niektórych przypadkach rozdyktowano tymi kalendarzami inaczej. Chcąc naprawić te niedopatrzenia, dyrekcja PUPiK „Ruch” w Poznaniu powiadamia, że:

— prenumeratorzy, którzy przy noworocznym wydaniu „Głosu” nie otrzymali kalendarza na rok 1972 — jeśli w tej sprawie reklamę złożą odpowiednio urzędy pocztowe — otrzymają kalendarz w ciągu najbliższych dni za pośrednictwem listonoszy;

— czytelnicy, którzy noworoczne wydanie „Głosu” nabyli w kioskach i nie otrzymali kalendarza na rok 1972 — proszeni są o zwrócenie się w tej sprawie do PUPiK „Ruch” w Poznaniu, ul. Zwierzyniecka 9.

Publikując to wyjaśnienie dyrekcji Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu — także redakcja przeprasza tych czytelników, którzy nie otrzymali należnego im kalendarza ściennego na rok 1972, chociaż nastąpiło to bez jakiegokolwiek winy ze strony redakcji. Przypominamy jednocześnie, że kalendarz ten nie był przeznaczony do sprzedaży, lecz wyłącznie był dodatkiem do noworocznego wydania „Głosu Wielkopolskiego”.

WIELKA POPRZEDNICZKA PZPR

Ochodzimy niezwykle do-
niosłą w historii polskie
go ruchu robotniczego i
całego narodu rocznicę — 30-
lecie powstania Polskiej Partii
Robotniczej.

5 stycznia 1942 roku w War-
szawie przy ul. Krasińskiego
18, odbyło się zebranie założy-
cielskie Polskiej Partii Robot-
niczej. W zebraniu uczestniczy-
li przedstawiciele walczących
z hitlerowskim najeźdźcą an-
tyfaszystowskich organizacji i
grup kierowanych przez komu-
nistów, a skupiających także
lewicowych socjalistów i bez-
partyjnych aktywistów zwią-
zków zawodowych — Związku
Walki Wyzwolenczej, Stowarzy-
szenia Przyjaciół ZSRR, grupy
„Proletariusz” oraz Rewolu-
cyjnych Rad Robotniczo-
Chłopskich „Młot i Sierp”, a
także przedstawiciele przerzu-
conej ze Związku Radzieckie-
go na teren okupowanej Pol-
ski — Grupy Inicjatywnej.

Uczestnicy zebrania przyjęli
dla partii nazwę: Polska Par-
tia Robotnicza, zatwierdzili
projekt pierwszej jej odeszy,
programowej, a jednocześnie
postanowili rozwiązać swoje
dotychczasowe organizacje,
wzywając wszystkich ich człon-
ków, by wstępowali w szere-
gi PPR i podporządkowali
się jej kierownictwu. Sekretar-
zem Komitetu Centralnego
PPR został Marceł Nowotko
— wybitny działacz KPP.

Kilka dni później, 10 stycz-
nia 1942 roku, ogłoszony zo-
stał pierwszy programowy do-
kument nowej partii — ode-
zwa „Do robotników, chło-
pów i inteligencji. Do wszy-
stkich patriotów polskich”, do
nosząca narodzi polskiemu o
powstaniu PPR i proklamują-
ca jej podstawowe założenia
programowe.

Tak się zaczęła pełna chwa-
ły droga PPR, partii stworzo-
nej przez komunistów pol-
skich, spakobierczyń boha-
terskich rewolucyjnych trady-
cji „Wielkiego Proletariatu”.
SDKPiL, PPS-Lewicy i KPP.

O co walczyła?

W latach wojny i okupacji,
kiedy nad naszym narodem
zawisło śmiertelne niebezpie-
czeństwo, kiedy ważyły się
losy naszego istnienia, PPR —
związana z postępowymi tra-
dycjami narodu, głęboko wier-
na zasadom marksizmu-lenin-
izmu, w ścisłej więzi z klasą
robotniczą zespoliła w swym
programie walkę o wyzwolenie
narodowe z walką o wyzwo-
lenie społeczne. Była to jed-
ynie słuszna koncepcja wyzwo-
lenia narodu z niewoli hit-
lerowskiej i odrodzenia Pol-

ski na nowych socjalistycznych
zasadach ustrojowych w opar-
ciu o sojusz i pomoc Związku
Radzieckiego.

Gdy PPR rozpoczynała swą
działalność w okupowanym
kraju, nie była ona jedyną
partią polskiego podziemia.
Nie miała wpływu na świadom-
ość narodu wywierali wów-
czas partie i ugrupowania bur-
żazyjne, kierujące się anty-
radzieckim zaślepieniem i zgu-
bą dla walki wyzwolenczej
teorią dwóch wrogów. Zmierz-
ały one do odzyskania niepo-
dległości państwowej w ana-
chronicznym kształcie ustroj-
nym Polski kapitalistycznej,
niezdolnej, jak to wykazało

XXX rocznica Polskiej Partii Robotniczej

międzywojenne dwudziestolecie,
do rozwiązania żadnego z
zasadniczych problemów naro-
dowego i społecznego bytu lu-
dzi pracy. Przeciwdziałając
się tendencjom do biernego
wyczekiwania na bieg wyda-
rzeń, PPR podjęła zdecydowa-
ną walkę zbrojną z okupa-
ntem hitlerowskim, tworząc
Gwardię Ludową, a następnie
Armię Ludową. Od pierwszych
chwil swego istnienia PPR o-
pracowała i realizowała kon-
cepcję demokratycznego fron-
tu narodowego, zespalałącego
wszystkich Polaków wokół
ogólnarodowych zadań walki z
okupantem hitlerowskim. Do-
niosłym tego wyrazem było po-
wołanie na przełomie lat
1943 — 1944 z inicjatywy PPR
i współpracujących z nią de-
mokratycznych organizacji spo-
łecznych, politycznych i wojs-
kowych — Krajowej Rady
Narodowej — podziemnego
parlamentu narodu polskiego.
Program KRN stawał przed
narodem, jako naczelną zada-
nie na okres okupacji, walkę
zbrojną z hitlerowskim najeź-
dźcą, aż do ostatecznego wyzwo-
lenia kraju.

Historia przyznała w pełni
rację koncepcjom realizowa-
nym przez PPR. Walka wyzwo-
leńcza naszego narodu za-
kończyła się zwycięstwem dzie-
ki jej zespoleniu z walką na-
rodów Kraju Rad, rozstrzyga-
jącej siły w rozgromieniu
hitlerizmu. Ludowe Wojsko
Polskie, którego utworzenie by-
ło dziełem polskich komunist-
ów, swój zwycięski szlak bo-
jowy u boku Armii Radziec-

kiej uwieńczyło zatknięciem
biało-czerwonych sztandarów
na gruzach zdobytego Reich-
stagu.

Pod jej sztandarem

PPR była pierwszą w histo-
rii polskiego ruchu robotnicze-
go partią, która współdziała-
jąc z odrodzoną PPS oraz so-
jusznikami stronnictwami po-
litycznymi — SL i SD — uje-
ła ster władzy państwowej i
przejęła na siebie ciężar odpo-
wiedzialności za losy narodu.
Z inspiracji PPR, pod jej prze-
wodnictwem w oparciu o so-
jusz robotniczo-chłopski i sys-
tem rad narodowych, dokona-
ne zostały historyczne dla ut-
rwalenia władzy ludowej ak-
ty: reforma rolna, nacjonaliza-
cja przemysłu, odbudowa kra-
ju ze zniszczeń wojennych,
zasiedlenie i zagospodarowa-
nie ziem zachodnich. Powrót
naszego narodu nad Odrę i
Nysę zawdzięczamy słusznym
i dalekowzrocznym koncep-
cjom PPR, które w Poczd-
mie znalazły pełne zrozumie-
nie i poparcie naszego przyja-
ciela i sojusznika — Związku
Radzieckiego.

Polska zmieniła swoje obli-
cze. Przekształciła się w kraj
o przodującym ustroju spo-
łeczno-gospodarczym o ugrun-
towanej pozycji międzynarod-
owej. Jest w tym historyczna
zasługa PPR która w ciągu
niepełna 7 lat swego istnie-
nia dokonała największego
przełomu w historii narodu
polskiego. Fundamentalne za-
sady ustrojowe i polityczne,
wypracowane przez PPR, w
okresie okupacji i w pierw-
szych latach po wyzwoleniu,
zdały historyczny egzamin i
są nadal kanonem współczes-
nej polskiej myśli politycznej.

Nieprzemijającym dziełem
PPR stało się utworzenie jed-
nolitego frontu klasy robotni-
czej oraz stworzenie niezbęd-
nych przesłanek dla historycz-
nego zjednoczenia polskiego
ruchu robotniczego w grudniu
1948 roku, w rezultacie które-
go powstała Polska Zjednoczo-
na Partia Robotnicza — kon-
tynuatorka dzieła PPR.

PPR — twórczo rozwijając
w nowych warunkach założenia
programowe swej wielkiej po-
przedniczki. 27-letni okres bu-
downictwa socjalistycznego w
naszym kraju w całej rozciąg-
łości potwierdził historyczną
słuszność założeń programo-
wych PPR i nienaruszalność
przeprowadzonych pod jej kie-
rownictwem w pierwszych la-
tach władzy ludowej rewolu-
cyjnych przeobrażeń — fun-
damentów ustroju Polski Lu-
dowej.

Korzystne zmiany na
rynku żywnościowym,
zwłaszcza mięsnym,
zauważyła każda go-
spodyn, dokonująca
przedsięwziętych zakupów.
Od lat już nie widzieliśmy
w naszych sklepach takiej obfi-
tości wyrobów mięsnych. Po-
myślne na ogół wyniki gospo-
darcze mijającego roku i do-
brą prognozę na następny —
o czym wiele mówiono na VI
Zjeździe PZPR oraz w toku
niedawnej debaty sejmowej —
zawdzięczamy w znacznej mie-
rze rolnictwu.

Mimo dotkliwej suszy, osią-
gnięto w tym roku średnio w
kraju 23,6 kwintala zbóż z
hektara. Jest to o 2 kwintale
więcej, niż kiedykolwiek do-
tychczas. Nastąpił też znaczny
rozwój hodowli, co dało o so-
bie znać w postaci zwiększo-
nych dostaw żywności. Zwyk-
ła tendencja w hodowli, zwa-
szcza trzody chlewnej, utr-
muje się nadal. Jest to tym
godniejsze uwagi, że brak opa-
dów latem spowodował prze-
cież znaczny spadek plonów
roślin okopowych — ważnego
rezerwuaru pasz.

Osiągnięta w krótkim cza-
sie znaczna poprawa w rolnic-
twie jest w głównej mierze
wynikiem wprowadzania w
życie zasad pogrudniowej po-
lityki rolnej w odniesieniu do
wsi, zarówno w dziedzinie e-
konomicznej, jak i socjalnej.
Na pewno ważną rolę odegrała
podwyżka cen skupu żywności
i mleka. Na ich nierentowność
wskazywali poprzednio zarów-
no kalkulujący koszty własne
produkcji rolnicy indywidualni,
jak i kierownicy gospodarstw
uspołeczniowanych.

Silnym bodźcem psycholo-
gicznym stała się dla rolników
decyzja o zniesieniu w roku
1972 obowiązkowych dostaw.
Działa to szczególnie mobiliz-
ująco na tych, którzy myślą o
specjalizacji produkcji.

Z dużym uznaniem przyjęta
została przez wieś decyzja obję-
cia już z nowym rokiem całej
ludności rolniczej opieką zdro-
wotną, co jest doniosłym kro-
kiem w kierunku zrównania
warunków życia ludności
wiejskiej i miejskiej.

CZAS DZIAŁANIA

Sprawy nie tylko wsi

Jak stwierdził w swych wy-
stąpieniach (zjazdowym i sei-
mowym) premier Piotr Jaro-
szewicz — utrzymanie równo-
wagi rynkowej będzie nadal
jednym z najważniejszych za-
dań w działalności gospodar-
czej rządu. Równowagę tę ma
zabezpieczyć wzrost dostaw to-
warów o blisko 8 procent. Sta-
wia się tu zarówno na dodat-
kową produkcję przemysłu jak
i rolnictwa.

Ranga tego ostatniego wzra-
sta w miarę rozwoju całej na-
szej ekonomiki i realizowanej
polityki socjalnej. Udział wy-
datków na żywność utrzymuje
się bowiem u nas ciągle na
bardzo wysokim poziomie.
Dlatego zaplanowany wzrost
spożycia powiązany został mię-
dy innymi z rozwojem rolni-
ctwa: o 17 do 20 procent w
produkcji roślinnej i 19 do 21
procent w zwierzęcej. Towa-
rzyszy temu będą rozbudowa
i modernizacja przemysłu roln-
no-spożywczego i przetwórstwa.

Aby sprostać tym zadaniom,
niezbędne będzie modernizo-
wanie produkcji rolnej we
wszystkich sektorach, grupach
obszarowych gospodarstw i re-
gionach kraju.

Wielkopolska ma tu do speł-
nienia szczególną rolę. Nasi
rolnicy wnieśli swój pokaźny
udział w tegoroczne osiągnię-
cia. Wystarczy wspomnieć, że
przybyło nam ponad 250 000
sztuk trzody chlewnej. Ale
trzeba też widzieć pewne nie-
pokojące symptomy, jak cho-
ciażby utrzymujący się zniż-
kowy trend hodowli krów
mlecznych; również tegoroczne
średnie plony zbóż (25,1 kwin-
tali z ha) lokują Wielkopolskę
dopiero na piątym miejscu.

Świadomi sukcesów ale i
niedomagań, rolnicy wielko-
polscy gotują się do sprostania
wzrastającym zadaniom. Taki
właśnie krytyczny obrachunek
sił dokonany został ostatnio
podczas narady w Komitecie
Wojewódzkim partii. Na ogół
dobrze przygotowani jesteśmy
do uzyskania zakładanych w
przyszłym roku plonów zbóż
na wysokim poziomie tegorocz-
nym. Zapewniają to zarówno
poziom agrotechniki, jak i do-
konana szeroko odnowa ma-
teriału siewnego z dość inten-
sywnych, a także korzystne
zmiany w strukturze upraw
(więcej wysoko plonujących
jęczmienia i pszenicy).

Zadaniem na dzisiaj jest utr-
zymanie korzystnych tenden-
cji w produkcji zwierzęcej w
minionym roku wzrost ilości
trzody o 16 procent). Nie bę-
dzie to zadanie łatwe, jeśli
zważyć, że plony ziemniaków
były w tym roku o około
1100 000 ton niższe. Trzeba
więc umiejętnie wykorzystywać
wszelkie rezerwy paszowe, zaś
brakujące ilości uzupełniać
mieszkankami treściwymi.

W całym naszym rolnictwie
wiele jest jeszcze niewyko-
rzystanych możliwości produk-
cyjnych. Przede wszystkim
trzeba właściwie zagospodaro-
wać każdy kawałek nadającej
się do uprawy ziemi. Obok za-
dań, które w związku z tym
spoczywają na PGR i spół-
dzielniach produkcyjnych, ko-
rzystne po temu warunki stwa-
rzać się będzie również rolni-
kom indywidualnym. Sprzyjać
temu będą prawne uregulowa-
nie spraw własnościowych, a
także proces komasacji grun-
tów. Na podstawie przytłocz-
nie ostatnio ustaw tylko w Wiel-
kopolsce prawa własności na-
będzie około 80 000 rolników.

W celu stworzenia warun-
ków szybkiej rekonstrukcji
technicznej rolnictwa, wydat-
nie zwiększone będą dostawy
maszyn i urządzeń, nawozów
mineralnych, pasz treściwych,
materiałów budowlanych, ar-
maty wodociągowej i melio-
racyjnej itp. Uchwała VI Zja-
zdu akcentuje potrzebę mo-
dernizacji rynku wiejskiego
usprawnienia odbioru plonów
rolnych, zaopatrywania wsi w
przemysłowe artykuły produk-
cyjne i konsumpcyjne, budowę
i mechanizowanie punktów
skupu.

W związku ze zniesieniem
dostaw obowiązkowych, głów-
ną formą organizacji produk-
cji rolnej będzie rozwinęty
system kontraktacji. Zostanie
on rozszerzony i uwolniony od
biurokratycznych naleciałości,
między innymi poprzez zawie-
ranie z rolnikami umów wie-
loletnich, co powinno sprzyjać
także specjalizacji upraw i ho-
dowli.

Wytwarzając zadania dla rolni-
ctwa, określając jego rolę i
miejsce w organizmie społecz-
no-ekonomicznym kraju, VI
Zjazd stanął na pozycji ścisłego
kojarzenia wzrostu produk-
cji rolnej z socjalistycznymi
przeobrażeniami oblicza wsi,
stopniowego zbliżania warun-
ków życia i pracy jej miesz-
kańców do poziomu miast. Naj-
lepsze plany i najpiękniejsze
cele nie urzeczywistnią się
wszakże samoczynnie. Muszą
tego dokonać ludzie. W reali-
zacji zadań i celów, wytwarza-
nych przed rolnictwem przez
VI Zjazd jest miejsce dla każ-
dego. Szczególną jednak rolę
odegrać muszą członkowie
PZPR, ZSL, ZMW oraz osoby
sprawujące określone funkcje
w organizacjach samorządo-
wych, w radach narodowych i
instytucjach związanych z
wsią. Trzeba więc zadbać o to,
by zasiadali w nich ludzie
prawdziwie ofiarni, o wyso-
kich kwalifikacjach i walo-
rach ideowo-moralnych. Tylko
tacy mogą bowiem zagwaran-
tować konsekwentne wcielanie
w życie postanowień VI Zjaz-
du.

FELIKS BIŁOS

Uroki Lipska



Od 1 stycznia tego roku uzyskaliśmy możliwość odwiedzania
Niemieckiej Republiki Demokratycznej bez skomplikowanych
formalności paszportowych. Przeglądając się zatem wzmocniony
ruch turystów, udających się do naszego zachodniego sąsia-
da celem zwiedzenia najciekawszych rejonów tego kraju. Na
zdjęciu — fragment ulicy Bruhla w Lipsku, mieście Między-
narodowych Targów, w którym ożywiony ruch turystyczny pa-
nuje przez cały niemal rok.

CAF — ADN

POLKA Z KSIĄŻKAMI

LITERATURA SPOŁECZNO-POLITYCZNA

Władysław Machajek — „Bunt
— ale jaki?”. Felietony o tematyce
społeczno-gospodarczej, głów-
nie z 1971 roku, WL, str. 306,
15,— zł.

Wspomnienia działaczy związku

wych 1906—1949”. Wyd. CRZZ,
str. 398, 40,— zł.
„Ciąg dalszy nastąpi”. Repor-
taże o pracy MO i SB. KiW, str.
364, 22,— zł.
F. Kostin — „FBI — ame-
rykańska tajna policja”. KiW,
str. 322, 24,— zł.
J. Andruchow, M. Georgijew,
K. Jefimow — „Wojska powietrz-
no-desantowe NATO”. Wyd.
MON, str. 219, 25,— zł.

NAUKA

Władysław Herman — „Hodow-
la zwierząt futerkowych”. PWN,
str. 266, 66,— zł.
Jerzy Kowalski — „Wstęp do

nauk o państwie i prawie”. PWN,
str. 295, 42,— zł.

Robert Etienne — „Życie co-
dzienne w Pompejach”. PIW, str.
351, 60,— zł.

Zdzisław Czarniecki — „Filozo-
ficzny rozwój doktryny marksistowskiej
teorii religii”. PWN, str. 351, 32,—
zł.

Janina Rosen-Przeworska —
„Religie Celtów”. KiW, str. 293,
25,— zł.

Stefan Słomkiewicz — „Dydak-
tyczne problemy kształcenia poli-
tycznego”. KiW, str. 140, 8,— zł.

Aleksander Szulc — „Lingwis-
tyczne podstawy programowania
języka”. PZWS, str. 129, 9,— zł.

Tropem pewnego wynalazku

Czy patent opuści szufladę?

Wapienniczego i Gipsowego.
Wkrótce potem przyszła wia-
domość, że 15 grudnia br. w
ośrodku odbędzie się narada
na temat możliwości wykorzy-
stania patentu w przemyśle.

Patent nr 56173

Na naradę do Krakowa poje-
chał razem z twórcą paten-
tu. Nim opiszę przebieg dys-
kusji, chciałbym w kilku sło-
wach przypomnieć, co w swoim
rozwiązaniu proponuje Leo-
nard Bura. Chodzi mianowicie
o otrzymanie elementów
konstrukcyjno-izolacyjnych na
dających się do budowy ścian
działalowych w budynkach
mieszkalnych oraz do wyko-
rzystania w budownictwie, tam
gdzie jest wymagane zachowa-
nie jak najlepszych warun-
ków izolacji cieplnej i dźwię-
kochłonnej. Elementy takie we

długu patentu L. Bury otrzymu-
je się przez zmieszanie w odpo-
wiednich proporcjach cemen-
tu (kilkanaście procent) z mało
docenianym w budownictwie
gipsem oraz produktem odpa-
dowym przemysłu papiernicze-
go — mulem papierniczym.
Wartość tego wynalazku pole-
ga głównie na wykorzystaniu
tych dwóch ostatnich skład-
ników; papiernie dają muł za
darmo. Płyty muło-gipsowe by-
łyby tańsze, od powszechnie
stosowanych w budownictwie
płyt cementowo-wińcowych ty-
pu suprema. 1 m² takiej płyty
kosztowałoby zaledwie 18 zł,
podczas gdy za supremę trzeba
płacić 33 zł. Nie bez znaczenia
jest również fakt, że do pro-
dukcji supremy zużywa się 5-
krotnie więcej cementu.

W koszty społeczne należy
wliczyć również straty, jakie
ponoszą dotychczas papiernie z

tytułu wywozu mułu na wyspi-
ską. Z rozważania autora wy-
nalazku — wynika, że w przy-
padku papierni poznańskiej wy-
noszą one około 1 mln zł rocz-
nie.

Opinia fachowców

Wszystkie te wymienione ce-
chy jak i korzyści wynikające
z zastosowania wynalazku
przedstawił Leonard Bura spe-
cjalistom w czasie konferencji
w Krakowie. Fachowcy z In-
stytutu Techniki Budowlanej,
Instytutu Przemysłu Włóka-
nych Materiałów Budowlanych
i Ośrodka Badawczo-Projekto-
wego Przemysłu Wapiennicze-
go i Gipsowego w swoich wy-
powiedziach podnieśli szereg
— ich zdaniem — istotnych
wad lub niejasnych punktów
wynalazku.

Przed wszystkim mówiono,

że połączenie cementu z gip-
sem jest niebezpieczne, gdyż
mogą się tworzyć szkodliwe
związki chemiczne (sole Can-
dlotta), doprowadzające w re-
zultacie do zjawiska tzw. wy-
kwitów niszczących materiał.
Można tego uniknąć po zasto-
sowaniu specjalnego gatunku
cementu pucalowego (używa-
ny jest w ZSRR i NRD). Za-
wadę uznano też to, że mate-
riał się lekko pyli, co w rezul-
tacie utrudnia jego ewentualne
pokrywanie warstwami chro-
niącymi przed wpływami at-
mosferycznymi. Mówiono też,
że wytrzymałość tego tworzy-
wa może się zmieniać ze wzg-
ędu na zmienny skład mułu pa-
pierniczego. Zarzucano twór-
cy patentu, że nie może wyka-
zać się odpowiednimi specja-
listycznymi badaniami wytrzy-
małościowymi, które by w spo-
sób jednoznaczny pozwoliły oce-
nić cechy fizyko-chemiczne
elementów muło-gipsowych.

Broniąc się przed postawio-
nymi zarzutami Leonard Bura
m. in. pokazał kilka próbek

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

W październiku ubr. opu-
blikowaliśmy na na-
szych łamach arty-
kuł pt. „Pomysł jest
dobry — zaintereso-
wanych brak”, w którym przed-
stawiliśmy historię pewnego
nie wykorzystanego od kilku lat
wynalazku. Patent nr 56173, bo
o nim mowa, dotyczył wynalaz-
ku pt. „Sposób wytwa-
rzania elementów konstrukcyj-
no-izolacyjnych”. W artykule pi-
saliśmy o kłopotach autora pa-
tentu — Leonarda Bury z Poz-
nań, który mimo usilnych za-
biegów nie zdołał zaintereso-
wać swym wynalazkiem żadnej
instytucji (m. in. również Ośro-
dka Badawczo-Projektowego
Przemysłu Wapienniczego i
Gipsowego w Krakowie). Nikt
bowiem nie chciał się podjąć
produkcji wspomnianych ele-
mentów. Po ukazaniu się na-
szego artykułu otrzymaliśmy
jednak pewne sygnały, że na-
reszcie ktoś się wynalazkiem
interesuje.

Najpierw odezwał się Inż. E.
Sobczak z Wytwórni Prefabry-
katów Budowlanych w Słona-
wach, pocztą Oborniki, a na-
stępnie Krakowski Ośrodek Ba-
dawczo-Projektowy Przemysłu

U Polaków nad Balatonem

Nawet tutaj, gdzie ze-
wszad otaczają ludzi
życzliwi i serdeczni,
gdzie przy lada okazji
słyszysz się popularne i
u nas powiedzenie: „Lengyel
— Magyar ket jó barát”, czy-
li „Polak — Węgier dwa
bratanki”, chętnie szukam
kontaktów z Polakami. Wokół
słyszysz się przecież mowę,
niepodobną do żadnego ję-
zyka słowiańskiego, germań-
skiego czy romańskiego, a na
ulicach wzrok pada na napisy
nie tylko niezrozumiałe, ale
także — przez liczne prze-
głosy — trudne do odczytania.
Chwila rozmowy po polsku
jest więc wytchnieniem.

Koniec października to
wprawdzie już nie okres wy-
praw turystycznych nad Bala-
ton czyli węgierskie „morze”.
Jechałam tam jednak na wieść,
iż od niedawna w Balatonfüz-
fe, miejscowości przy najbar-
dziej wysuniętej na północ za-
toce jeziora, przebywa kilku-
dziesięcioosobowa grupa Po-
laków — budowniczych fabry-
ki papieru.

Nie słyszałam dotychczas o
takiej miejscowości. Uchodzą
nawet uwadze przy studiowa-
niu mapy. Nad Balatonem
szuka się bowiem przede wszy-
stkim kurortów i miejsc rekla-
mowanych ze względu na ich
walory turystyczne, a więc
Siófok, Balatonfüred, Tihany,
Keszthely. W Balatonfüzfe —
jak poinformował mnie mój
przewodnik, Ferenc Sztrapa-
k — rozwija się przemysł papier-
niczo-chemiczny, który potrzebu-
je dużo wody.

— No, dobrze, ale przecież
takie fabryki zanieczyszczają
jezioro, a Balaton musi być
czysty, choćby tylko dlatego,
że w sezonie turystycznym jest
żyła złota. Przyjeżdżają tu
goście z zachodu, którym znud-
ziło się już Lazurowe Wybrze-
że i Riwiera; ciągną na
wschód, szukają czegoś nowe-
go, może nawet na swój spo-
sób egzotycznego. Jakże się ka-
pać w brudnej wodzie, jakże
łowić ryby?

Moje wątpliwości były dla
Ferenca co najmniej dziwne.
Balaton ma wodę jak kryszta-
ł. Przecież chronią ją oczysz-
czalnie ścieków. Działają bez
zarzutu, nikt nie musi płacić
kar za zanieczyszczenie. Ra-
chunek jest zresztą prosty:
bardziej się opłaci zainwesto-
wać w dobrą oczyszczalnię,
aniżeli ponosić straty z powo-
du zatrucia wód.

Ale oto i Balatonfüzfe. Gd-
kolwiek na placu budowy —
poczułam się jak w polskim
azylu: tu nie słychać było wę-
gierskiego, ale charakterystycz-
ne nawoływania: — „Jeszcze
jeden wagon... — Gdzie na-
sza Nysa, — Przysuń, Władek
skrzyń!”.

Inżynierowie: kierownik
budowy — Kazimierz Bajon z
Poznania i kierownik robót —
Stefan Andrzejewski z Kali-
sza byli zaskoczeni moją wi-
zytą.

— Pani z „Głosu”, z Pozna-
nia? Jak to miło, że nas pani
znalazła! Co słychać w Polsce,
w Wielkopolsce? My już tu tak
dawno, od 21 sierpnia...

Minęły wówczas 2 miesiące
od przyjazdu z Polski. Ale naj-
bardziej dłuży się pierwszy o-
kres oddalenia od kraju, od
rodziny. Żeby wybudować tę
fabrykę potrzeba około 2,5 ro-

Korespondencja własna z Węgier

ku. Tyle czasu przebywać tu
będzie kadra kierownicza. In-
ni pracownicy po paru miesią-
cach — być może po roku —
wymienią się. W miarę postępu
robót potrzebni będą inni spe-
cjaliści. Na razie przebywa na
budowie 50 Polaków; wkrótce
liczba ta zwiększy się jeszcze
o 30.

Cała załoga jest polska: po-
cząwszy od kierowników, a
skończywszy na sprzątacze.
Wszyscy z województwa po-
znańskiego — z Kaliskiego
Przedsiębiorstwa Budowlane-
go i z Poznańskiego Przed-
siębiorstwa Transportu Budow-
nictwa. Przyjechali nad Bala-
ton w wyniku umowy zawartej
z Węgrami przez Centralę
Handlu Zagranicznego „Budimex”.
Po raz pierwszy polska
grupa podjęła się takiego za-
dania w tym kraju i w tej spe-
cjalności, a już „Budimex”
otrzymuje dalsze propozycje.

Fabryka papieru w Balaton-
füzfe istnieje już bardzo daw-
no. Zaopatrzone całe Węgry w
zeszły i inne artykuły papi-
ernicze. Użytkuje się tu naj-
wyższą jakość papieru. Ale
dotychczasowa produkcja już
nie wystarcza, nie może zaspoko-
ić stale rosnących potrzeb.
Do rozbudowy fabryki i utwo-
rzenia z niej nowoczesnego
kombinatu papierniczego za-
proszono więc Polaków.

— Może to wydać się dziw-
ne, ale w obcym kraju ludzie
pracują lepiej niż u siebie —
mówi inż. Bajon. Dokładają
starania, aby temu „towarowi
eksportowemu” nie można
było nie zarzucić, aby był naj-
lepszej jakości. Wpływa na to
i... oddalenie od domu. Ludzie
tęsknią, chcą o tym zapomnieć
przy robocie. Nigdzie im się
nie spieszy, nie liczą godzin
pracy. Płaci się za dzieło, nie
za godzinę. W ciągu 2 miesię-
cy od rozpoczęcia pracy rozła-
dowali 83 wagony, a przecież
jednocześnie i budowa postę-
puje.

— Bo trzeba pani wiedzieć
— dodaje przybyły na inspek-
cję naczelny inżynier Kali-
skiego Przedsiębiorstwa Budo-
wanego, Jan Górecki — że ze-
spół budowniczych jest samo-
wystarczający. Fabryka powsta-
ła całkowicie według polskich
projektów, rękami polskich in-
żynierów, techników i robot-
ników, przy pomocy polskich
maszyn i urządzeń a także
transportu. Wszystko, co po-
trzebne, przychodzi z Polski.
Tylko materiały budowlane,
jak cement i kruszewo są miej-
scowe. Nie opłaca się taki da-
leki transport.

— A najdziwniejsze jest to
— zwraca uwagę inż. Andrze-
jewski, że mimo iż praca tu
wre, zupełnie nie czuje się
atmosfery budowlanej. Prze-
cież na budowach pracują już
wiele lat. Normalnie jest tam
bałagan, brudno, mokro. Tutaj
wszędzie można przejść suchą
nogą, nie nie wala się niepo-
trzebnie; nie trzeba popędzać,
zwracać uwagi. I jeszcze jed-
no: wiadomo, że na ogół na
budowach piją. Na tej budo-
wie zupełnie nie spotykamy
się z tym zjawiskiem.

Całą polską ekipę zakwate-
rowano na razie w prywatnych
mieszkanich, oddlego o pa-
rę kilometrów Balatonalmati.
Warunki luksusowe, gospodar-
stwo mili, ale w sezonie pokoje
odnajmowane są zagranicznym
turystom. Dla budowniczych
fabryki papieru zbuduje się
do tego czasu hotel robotniczy
z wszystkimi urządzeniami so-
cjalnymi, świetlicą, stołówką.
Nawet kucharka będzie z Po-
lski. Wprawdzie węgierska
kuchnia ogólnie cieszy się do-
brą opinią, ale na co dzień
„najlepiej smakuje u mamy”.
Gdzie jest taka druga gro-
chówka z wkładką albo pie-
rogi?

Dopiliśmy dobrą, po polsku
sparzoną kawę. Opróżniła się
też wyciągnięta butelka rislina-
ga, czas się żegnać. Od Pola-
ków nad Balatonu wywio-
złam pozdrowienia dla Pozna-
nia i Kalisza.

ZOFIA DOHŃKE

Właśnie tak: „Rok się zako-
ńczył, rok się zaczyna”. Ten
tytuł artykułu Janusza
Wilhelmi na łamach „Kultu-
ry” dobrze oddaje to, co nas
czeka. Bo miną święteczne dni i
— jak przed nimi — wrócimy do
codziennej pracy. Jak zwykle u
progu nowego roku, zadajemy
sobie wiele ważkich pytań: jak
lepiej żyć, jak lepiej pracować?
Na jedną z takich ważnych kwe-
stii zwraca m. in. uwagę wspom-
niany tutaj Wilhelm. Autorowi
idzie o to, by uświadomić sobie,
że potrzebne jest stawianie czoła
także temu niebezpieczeń-
stwu, które plynie z nas samych.

„Różnie w poglądach, ocenach,
szczegółowych dążnościach, szcze-
gółowych interesach — pisze autor
— zlikwidować się nie da. Taki po-
stulat byłby utopijny. Ale każdy
z nas jest w stanie uczynić jedno:
stać się ponad. Odsunąć w praktyce
na bok tylko egoistyczny, lub ty-
lko grupowy punkt widzenia i nie
zezwoić, aby on właśnie decydu-
jąco ważył na naszych postawach,
naszych działaniach, naszej kon-
kretnej i codziennej pracy. Jest to
realne — realne tym bardziej, że
społeczeństwo socjalistyczne nie
zna tych głębokich i rozdzierają-
cych, klasowych konfliktów, które
stanowiłyby tutaj przeszkodę
najtrudniejszą do przezwyciężenia.
Jest to również racjonalne — racjo-
nalne o tyle, że w perspektywie
dalszej, nie miesięcy i kwartałów,
ale lat i dziesięcioleci, takie odsu-
nięcie względów egoistycznych czy
też grupowych leży w interesie
wszystkich i każdego. Tylko bo-
wiem tak może powstać ta zbioro-
wa siła dążąca do wspólnego celu.
Tylko tak może się utworzyć do-
stateczne, potrzebne zaplecze dla re-
alizacji jakichkolwiek reform,
zmian i udoskonalień”.

Autor ma słusznosc, kiedy
stwierdza, że nie jest to łatwe co
zawiera się w określeniu: stać się
ponad. Bo przecież przyzwyczaj-
enia, odruchy, uwikłania a nie-
raz i frustracje ciągną w inną
stronę. Ale — chociaż nie jest to
łatwe — musimy jednak skupić
się moralnie, wyzwoić z siebie
długotrwale energię pracy, pod-
dać świadomej zbiorowej dyscy-
plinie.

Jest to tym bardziej potrzebne,
że mamy już zwarty, ciągły i lo-
giczny program działania, wyty-
czony przez VI Zjazd partii. Te-
raz chodzi o to, żeby ten pro-
gram konsekwentnie urzeczywist-
niać. A od kogo, jeśli nie od nas

Tropem pewnego wynalazku

Dokończenie ze str. 3

tworzywa wykonanych przed 5
laty. Mimo wnikliwych oglę-
dzin fachowcy wykłóć nie
znaleźli (zdarzają się one po-
noć czasem dopiero po kilku-
nastu latach).

Co dalej?

Na zakończenie krakowskiej
narady sformułowano wnios-
ki, które pozwalają mniemać,
że Ośrodek Badawczo-Projek-
towy Przemysłu Wapienniczego
i Gipsowego zamierza
zainteresować się wynalaz-
kiem. Ośrodek zapewnia, że
zwróci się do Zjednoczenia
Przemysłu Wapienniczego i
Gipsowego, aby to przeprowa-

Rok się zakończył rok się zaczyna

zależy ciągłość, skuteczność i
tempo zmian, które przewidują
program zjazdowy?

„Od nas — stwierdza — J. Wil-
helmi — zależy nasz los. I nie wy-
daje mi się, aby ktokolwiek po-
trafił wymyślić dzisiaj coś mądre-
szego niż ta zbanalizowana, ale
przecież wielka prawda”.

U progu nowego roku ludzie
zwykle wyrażać swe nadzieje, o-
czekiwanie. Dla wyrażenia opinii
na temat tego, czego spodziewa-
ć się można w roku 1972, redakcja
„Argumentów” udzieliła miejsca
kilku pisarzom i naukowcom. Mó-
wi pisarz Ernest Bryll:

„Niczego specjalnego od tego ro-
ku nie oczekuję, niczego poza tym,
by rozwój demokratycznych stosun-



ków nie zatrzymał się — a poste-
powal coraz bardziej. To jedna
sprawa. Druga, to obawa byśmy
wykorzystując w jak największym
zakresie możliwości usprawniania
naszej ekonomiki nie popadli w
pewnego rodzaju „przekonsumo-
wanie”.

Mówi socjolog Mikołaj Koza-
kiewicz:

„Oczekuję, że to dobro, które w
ostatnim czasie zaczęło wyzwać
się w naszym kraju — będzie po
VI Zjeździe rozwijało się nadal, a
zło, które zaczęło się likwidować
będzie nadal konsekwentnie i bez-
kompromisowo likwidowane. Ze spraw
bardziej szczegółowych: oczekiwa-
nie, że wszyscy ludzie w tym kra-
ju, ludzie dobrej woli, niezależnie
od dzielących ich różnic w pogląd-
ach i światopoglądach, przestaną
czekać na cud odnowy, zakaszą ręk-
awy i zechcą wszyscy, wspólnie
z nowym kierownictwem partii,
wziąć udział w procesie doskonal-
enia socjalizmu w Polsce”.

Inny socjolog — Jan Malanow-
ski stwierdza w zakończeniu
swojej wypowiedzi:

„W sumie wszystkie zmiany, jak-
ie obserwowałem w roku 1971 na-

prawą optymizmem i jeśli wolno
pozwolić sobie na osobiste wyzna-
nie, to dawno takiego nastroju nie
odczuwałem”.

Bez obawy o popełnienie błą-
du można powiedzieć, że u pro-
gu roku 1972 wielu Polaków ma
uzasadnione powody do takich
odczuć, jakie wyraził Jan Mala-
nowski. Ale — jak zawsze — nie
można poprzestawać na zadowo-
leniu z tego, co już osiągnęliśmy.

Mamy niemało powodów do za-
stanawiania się nad tym, jak już
teraz, już dzisiaj, ale także jutro
— działać lepiej i skutecznie, jak-
imi metodami dobrze i sumiennie
realizować program zjazdowy, któ-
ry zakłada poważne zmiany we
wszystkich dziedzinach życia w
kraju: w pracy, w sposobie myśle-
nia postawach milionów ludzi za-
trudnionych w produkcji, uczę-
cych się, lub sprawujących funk-
cje kierownicze.

Skoro jednak program doty-
czy tak wielu ludzi, a więc prak-
tycznie wszystkich, to — jak
zwraca na to uwagę publicysta
magazynu studenckiego „itd” —
jego realizacja będzie z pewno-
ścią napotykała na opory i trud-
ności wynikające nie ze złej wo-
li, choć i tego typu nastawienia
będą się zdarzać, lecz właśnie z
różnego typu obciążenia przeszło-
ści mających swe odbicie w
złych nawykach i przyzwyczaj-
eniach.

„Ale — czytamy — wytyczony zo-
stał cel, dla którego warto uczyć
się lepiej i lepiej pracować, mówić
szczerze i pełnym głosem o wszy-
stkim co przeszkadza. Gwarancje
będą takie, jakie stworzymy sami.
Program przyjęty na Zjeździe to
nie jest program KC ani rządu —
to program całego narodu, który
musi być strzeżony i realizowany
przez wszystkich obywateli. Strze-
żony przed wypaczeniami ziej prak-
tyki, która może zniweczyć naj-
szlachetniejsze uchwały i realizowany
przez możliwie najlepszą pracę na
powierzonym sobie odcinku”.

Tego nam będzie najbardziej
potrzeba nie tylko w roku, któ-
ry się zaczął. Zawsze.

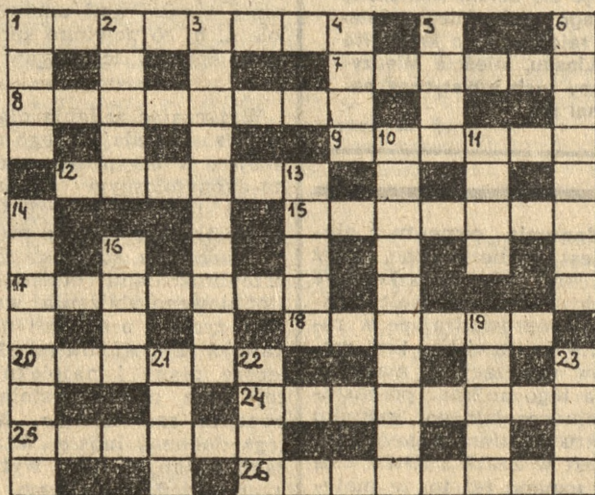
LEKTOR

nie odpowiedziało na nasz arty-
kuł. Wymieńmy je jeszcze raz:
Zjednoczenie Przemysłu Izola-
cji Budowlanej, Ministerstwo
Budownictwa i Przemysłu Ma-
teriałów Budowlanych, Komitet
Drobnej Wytwórczości, Mi-
nisterstwo Leśnictwa i Prze-
mysłu Drzewnego, Zjednocze-
nie Przemysłu Papierniczego.
Publikujemy tę listę, w nadziei,
że być może, krakowski przy-
kład podziała zaraźliwie i do
patentu przekonają się ci, któ-
rzy dotychczas mówią: nie. A
może wynalazkiem zainteresu-
je się ktoś z poznańskich
przedsiębiorstw budowlanych?

Sprawy patentu Leonarda
Bury nie uważamy za zamknię-
tą. Będziemy do niej wracać,
by informować czytelników o
dalszych losach patentu, któ-
ry, jak dotychczas, leży w szu-
fladzie autora.

MAREK PRZYBYLSKI

KRZYŻÓWKA NR 51



Poziomo: 1. znak Zodiaku,
7. sielanka, 8. prad epoki Od-
rodzenia, 9. cel pitkarski, 12.
pierwiastek chemiczny, uży-
wany w pirotechnice, 15. na-
ziemi był niezwykły, 17. gło-
wne miasto w Andaluzji, 18.
kuzyn strusia australijskiego,
20. ptak wodny z czub-
kiem, 24. początek opery, 25.
całość warunków atmosferycz-
nych, 26. wycechowany ciężar-
nek.

Pionowo: 1. dzielnica Londy-
nu, 2. glebia morza, 3. jedno-
komórkowiec na nogę, 4. czę-
ść, sława, 5. milczące stwo-
rzenie, 6. stolica Syrii, 10. ko-
bieta wykonująca retusz, 11.
milczek, 13. wychodzące z uż-
cia narzędzie kuchenne, 14.

odświeża cerę, 16. welniste
zwierzę, 19. z tamą na Nilu,
21. nora, 22. cztery kółka, 23.
finansowa instytucja.
Pomiędzy Czytelników, któ-
rzy do 7 stycznia 1972 r. na-
deślą prawidłowe rozwiązania,
rozlosujemy 3 bony książkowe
po 50 zł. Przy adresie prosimy
dopisać: Krzyżówka nr 51.

Bony książkowe po 50 zł za
rozwiązanie krzyżówki nr 49
wylosowały następujące oso-
by:

1. Helena Miedzińska — Po-
znań, 2. Marcin Maślak — Ra-
wicz, 3. Jacek Stepak — Gniezno,
4. Chudob 2a.
Nagrody wysyłamy pocztą.

J. SIEMIONOW



- Pomyłka jest wykluczona?
- Wykluczona.
- A przypadek?
- Możliwy. Ale udowodniony przypadek. Dlaczego z dwu-
dziestu milionów walizek znajdujących się w berlińskich do-
mach, właśnie na tej, w której rosyjska radiotelegrafistka chro-
ni aparaty, znaleziono odciski pana palców? Jak to wytłu-
maczyć?

— Hm, hm... Wytłumaczyć to jest rzeczywiście trudno, pra-
wie niemożliwe. I ja bym na miejscu pana nie uwierzył ża-
dnym moim wyjaśnieniom. Rozumiem pana, Oberguppenfueh-
rerze. Ja pana rozumiem...

— Bardzo chciałbym otrzymać od pana popartą dowoda-
mi odpowiedź, Stirlitz, dając panu słowo honoru, odnoszę się
do pana z sympatią.

— Wierzę.

— Zaraz Rolf przyprowadzi tutaj Rosjanę, a ona na pew-
no pomoże nam ustalić w jakich okolicznościach pan mógł
pozostawić ślady odcisków na walizce.

— Rosjanka? — wzruszył ramionami Stirlitz. Ta, którą are-
stowałem w szpitalu? Mam absolutną pamięć wzrokową. Gdy-
bym spotkał ją wcześniej zapamiętałbym jej twarz. Nie, ona
nam nie pomoże...

— Właśnie ona nam pomoże — z naciskiem powtórzył
Mueller. — I pomoże nam — znowu zaczął szperać w kiesze-
ni na piersi — również to...

Pokazał sztyf, który Pleischner włożył do Berna.
„A to, to już jest wspania — błyskawicznie zorientował się
Stirlitz. — To krach. Byłem idiotą, Pleischner to albo tchórz,
albo niedołęga, albo prowokator”.

— A więc niech pan pomyśli, Stirlitz.

Pomyślny rok wielkopolskich inwalidów

Miniony rok był bardzo pomyślny dla wielkopolskich sportowców-inwalidów. Swym udziałem w różnych krajowych i międzynarodowych zawodach i imprezach sportowo-turystycznych, godnie uczili oni przypadające w tym właśnie roku X-lecie sportu inwalidów, zorganizowanego w ramach Zrzeszenia Sportowego „Start”. Przyjmijmy najwłaściwiejsze ich rezultaty.

Już na początku maja 1971 roku, pływacy zwyciężyli zespołowo w V Pływackich Mistrzostwach Polski Inwalidów w Poznaniu. Na wyróżnienie zasłużyli zarówno zawodnicy, jak i organizatorzy, którzy doskonale tę imprezę przygotowali.

Sukcesem zakończył się również występ naszych reprezentantów na XX Światowych Igrzyskach Paralegicznych w Anglii w Stocke Mendeville. Spośród 20-osobowej polskiej ekipy, dziewięciu zawodników było Wielkopolanami. Ich własnością stały się 23 medale, w tym 14 złotych oraz 7 rekordów świata inwalidów. Polska drużyna na pływackim w składzie 12 zawodników, wśród których znalazło się 9 poznaniaków, zajęła wówczas I miejsce wyprzedzając bardzo dobrze przygotowanych Amerykanów i Holendrów.

Udaną imprezą sportowo-turystyczną był organizowany w lipcu XVI Międzynarodowy Spływ Kajakowy na Brdzie. Spływ ten, przeznaczony tradycyjnie jedynie dla ludzi zdrowych, przyniósł członkom Międzyspółdzielni Ogniska Kultury Fizycznej Inwalidów „Start” w Poznaniu poważny sukces. Spośród kilkunastu zespołów, ekipa inwalidów uplasowała się na trzeciej pozycji. Czterech inwalidów wzięło ponadto udział w arcytrudnym spływie na Dunajcu.

We wrześniu na V Ogólnopolskich Igrzyskach Sportowych Spółdzielczości Inwalidzkiej, 17-osobowy zespół Ogniska „Start” zajął I miejsce w punktacji drużynowej. Nasi reprezentanci startowali tam w pływaniu, lekkoatletyce i igrzyskach.

Niedawno przedstawiciele Poznania zajęli I miejsce na IV Ogólnopolskim Turnieju Szachowym Niewidomych w Białymostku. Również na podkreślenie zasługuje II miejsce członków Ogniska w Ogólnopolskim Turnieju Kreglar-skim w Poznaniu. Z powodzeniem inwalidzi biorą udział w rozgrywkach szachowej i tenisowej A-klas. Kreglarze natomiast toczą boje w I i II lidze, uczniowie zajmują III miejsce spośród ponad 30 zespołów występujących w III lidze.

Działalność Ogniska „Start” jest bardzo różnorodna. Realizuje ono określony program rehabilitacyjny w spółdzielczości inwalidzkiej. Niemniej jednak Ognisko obejmuje swoim zasięgiem również młodzież inwalidzką nie pracującą w spółdzielczości.

Jedną z ważnych form pracy „Start-u”, jest gimnastyka rekreacyjna. W 1971 roku tą formą re-

habilitacji objętych było 3 tysiące osób z 25 spółdzielni. Wobec 18 tysięcy inwalidów zatrudnionych w wielkopolskich spółdzielniach nie jest to liczba zadowalająca. Trudność objęcia większej liczby osób gimnastyką rekreacyjną tkwi w decentralizacji spółdzielczych zakładów. Również niewiele inwalidów objęto gimnastyką leczniczą. Jedynie 150 osobom z 12 spółdzielni udało się ją zapewnić. Poszczególne spółdzielnie nie posiadają bowiem sprzętu i pomieszczeń do tego celu przeznaczonych.

Frekwencja cieszy się sportowe zajęcia popołudniowe. W dziewięciu sekcjach i 16 kołach ponad 1000 osób trenowało pływanie, dyscyplinę lekkoatletyczną, igrzyska, szachy, tenis stołowy itp.

Bardzo ważnym przejawem działalności Ogniska są turnusy rehabilitacyjne. Organizuje się je dla inwalidów narządów ruchu, niewidomych i oligofremików. W bieżącym roku przeprowadzono 10 takich turnusów z udziałem 500 uczestników. Istotną trudnością w rozwoju tej formy rehabilitacji polegającej na wdrożeniu ludzi poszkodowanych do sportu i turystyki, okazuje się brak specjalistycznego ośrodka sportowo-rehabilitacyjnego.

M. SIERADZKI

dalekopisem

BIEG SYLWESTROWY W SAO PAULO

Zwycięstwem reprezentanta Meksyku Palomaresa zakończył się 47 bieg sylwestrowy w Sao Paulo.

SENSACYJNA PORAZKA NEWCOMBE'A

W ćwierćfinałach międzynarodowych tenisowych mistrzostw Australii, rozgrywanych w Melbourne, doszło do wielkiej niespodzianki. 36-letni Mal Anderson (Australia) pokonał mistrza Wimbledonu, Newcombe'a (Australia) 2:6, 6:3, 6:4, 3:6, 9:7. Reprezentant Związku Radzieckiego Metreweli pokonał Coopera (Australia) 6:7, 6:2, 6:3, 6:4.

NOWE EKSPONATY

Po dłuższej przerwie, spowodowanej remontem od 5 stycznia 1972 r. czynne będzie ponownie warszawskie muzeum kultury fizycznej i muzeum.

Zbiory muzeum wzbogaciły się o nowe, ciekawe eksponaty: model jachtu Leonida Teligi oraz na grody sławnego pieśniarza, mistrza Europy z 1937 r. Henryka Chmielewskiego. Dział kolarski uzupełniony został nowymi kon-

Spotkanie noworoczne w GKKFIT

W GKKFIT odbyło się 31 grudnia ubr. noworoczne spotkanie centralnego aktywu sportowego i turystycznego. W spotkaniu wzięli udział z-ca kierownika Wydziału Propagandy i Agitacji KC PZPR Jan Skrzypczak.

Dziękując społecznym działaczom za ich trud i pracę w 1971 r. przewodniczący GKKFIT — Włodzisław Ręzek podziękował, że w roku przyszedł przed ruchem sportowym i turystycznym stoją nowe, poważne zadania.

Spartakiada młodzieży, której finał odbył się w lipcu 1971 r. w Katowicach wykazała jak obryzmie rezerwy istnieją we wszystkich ośrodkach na terenie całego kraju. Bogaty dorobek spartakiadowy nie może być zaprzeczony. Na klubach i organizacjach sportowych spoczywa obowiązek rozszerzania zasięgu swej działalności, objęcia nią całego młodzieży.

Examinem kadr reprezentacyjnych będą Igrzyska Olimpijskie w Sapporo i Monachium. Poważne nadzieje wiąże opinia publiczna przede wszystkim z występami na szych olimpijczyków na letnich Igrzyskach. Do Monachium wyjeżdże bowiem liczna ekipa.

W roku 1972 przewidziany jest poważny rozwój turystyki krajowej i zagranicznej, przede wszystkim do krajów socjalistycznych. Poważnie powiększy się także baza turystyczna, (ot)

Znicz olimpijski na Okinawie

Samolot japońskich linii lotniczych, wiozący znicz olimpijski, który zaplonie podczas Igrzysk w Sapporo, wylądował na Okinawie. Z tej okazji w 10 miastach Okinawy odbyły się uroczystości powitalne. Stafeta biegaczy wyruszyła na trasę z olimpijską pochodnią. Z Okinawy „Święty Ogień” przewieziony zostanie samolotem do Tokio.

strukciami, które obrazują linie rozwoju sprzętu kolarskiego od pierwszego pojazdu Sivra do ostatnich najnowszych rowerów wyspecjalizowanych.

Uzupełnione zostały też zbiory działu turystycznego.

ZWYCIĘSTWO PIKARZY WARSZAWSKIEJ LEGII

Pikarze warszawskiej Legii pokonali w Sao Jose mistrzowską drużynę Kostaryki — Alajuelense 2:0 (0:0) Bramki dla Legii zdobyli: Deyna (72 min.) i Stachurski (88 min.).

PIKARZE WŁOCH NA PIERWSZYM MIEJSCU

Reprezentacja Włoch uznana za stałą za najlepszą jedenastkę piłkarską Europy w 1971 r. W plebiscycie, zorganizowanym przez belgradzki „Sport” z udziałem 500 tysięcy krajowych i zagranicznych, pikarze Włoch sklasyfikowani zostali na pierwszym miejscu — 56 pkt., wyprzedzając Anglię 55 pkt., NRF — 47 pkt., ZSRR — 34 pkt. i Jugosławie — 14 pkt. A oto, jak zdaniem dziennikarzy wyładowały najlepszą jedenastkę Europy w 1971 r.: Banks (Anglia), Vogts (NRF), Facchetti (Włochy), Beckenbauer (NRF), Szesterniew (ZSRR), Moore (Anglia), Best (Irlandia Półn.), Mazzola (Włochy), Mueller (NRF), Cruyff (Holandia), Džajic (Jugosławia). (t)

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Węgliecka 7/9, dojazd tramwajami nr 3, 13, 17 — zatrudni zaraz: — **SLUSARZY MASZYNOWYCH** i do remontu obrabiarek, — **TOKARZY, FREZEROW,** — **OSTRZACZA NARZĘDZI,** — **KRAJACZA,** — **SPAWACZA** (wypalanie ręczne i maszynowe), — **SZLIFIERZY POLERNIKOW,** — **SPRZĄTACZKI WARSZTATOWE.** Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. K10370

Poznańskie Przedsiębiorstwo Konstrukcji Stalowych i Urządzeń Przemysłowych „Mostostal”, Poznań, ul. Wolowska 70 — zatrudni natychmiast: — **2 TOKARZY,** — **2 FREZEROW,** — **1 SZLIFIERZA.**

Wynagrodzenie według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dojazd do pracy autobusami zakładowymi. Zgłoszenia przyjmuje i informację udziela Dział Zatrudnienia i Plac — Poznań, ul. Wolowska 70, pokój nr 101, telefon 67-32-71, wewn. 184. K10392

— **CHEMIKA** z wyższym wykształceniem i praktyką, na stanowisko Kierownika Pracowni zatrudni zaraz Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Laboratorium Badania Wody i Ścieków w Poznaniu, ul. Zmigradzka 41/49. K10335

Liternik potrzebny zaraz Pracownia Malarstwa Reto-klamowego, Ścinawska 3. 2271g

Przyjmie krawcowe wykwalifikowane. Praca stała, od 15 stycznia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2578g.

Krawcowa zatrudnie. Praca stała. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2459g.

Tańców towarzyskich — wyucza Adela Szczurkówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a — parter. 24823g

Korepetycje z matematyki i chemii udziela studentka. Wojskowa 21 m. 6. 2245g

Tańców ucze, Poznań, Mickiewicza 27 m. 7 A. 2307g

Kupno Sprzedaż

Garaż blaszany przenośny kupie. Informacje tel. 430-78. 2363g

Kupie filmy 16 mm o różnej tematyce rozrywkowej. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2392g.

Kupie kupon białego wełny. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2385g.

Kupie kasę pancerną o rozmiarach około — wysokość 120, szerokość 50x50. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2461g.

Okazyjnie sprzedam piekny dywan, meble, tapety, kuchenne gazowa, Kanała wa 8 m. 18. 2240g

Sprzedam natychmiast komfortową kawalerkę własnościową. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2193g.

Sprzedam 2 platformy 5-ton, 3 tony tanio. Poznań, ul. Wawrzyniaka 17 m. 11. 2321g

Sprzedam cegły, drzwi, drewno z rozbiórki. Kwiatowa 14 m. 3. 2346g

Taksometr „Poltax 2” sprzedam, ul. Niestachowska 54 m. 56 Osiedle Bonin. 2276g

Sprzedam dwigary 16-kt. Poznań, Górczyńska 32. 2275g

Sprzedam garaż blaszany i destylator. Tel. 741-23. 2374g

Sprzedam złoty męski zegarek marki Schaffhausen. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2385g.

Sprzedam piec c.o. nowy, powierzchnia ogrzewania 1,6 m. Poznań, Dąbrowskiego 9/11 m. 1. 2404g

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść, dziadek i pradziadek, lat 79

WOJCIECH WOJTASZEK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 stycznia 1972 r. o godz. 8.05 na cmentarzu junikowskim.

Zawiadania w smutku RODZINA Poznań, Gąsiorowskich 5 m. 4. 2600g

Dnia 30 grudnia 1971 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana matka, teściowa, ciocia i babunia, przeżywszy lat 68, sp.

MARIA WRÓBLEWSKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 stycznia br. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

O bolesnej stracie zawiadamia RODZINA Poznań, Czerwonej Armii 9. 2620g

Dnia 30 grudnia 1971 r. po długotrwałej chorobie zasnął w Bogu, nasz drogi mąż, ojciec i dziadek, przeżywszy lat 78

STEFAN KUBANEK

powstaniec wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 stycznia 1972 r. o godzinie 10.25 na cmentarzu junikowskim, o czym zawiadamia żona z córką i rodziną

Uszczelnianie okien taśmą aluminiową w mieszkaniach

wykonujemy solidnie i skutecznie od 5 lat.

Cena uszczelki wraz z montażem wynosi 9,80 zł. do 10,80 zł. za 1 mb.

Zgłoszenia kierować:

Zakład nr 64, WSP „Usługa, ul. Głogowska 36a, tel. 643-56 w godz. 8—14. K10380

Hotel „Orbis-Merkury”

Poznań, ul. Roosevelta 20

wydzierżawi szatnie:

- ◆ KAWIARNI
- ◆ RESTAURACJI
- ◆ COCKTAILBARU

Oferty należy składać w Dziale Administracyjnym — Gospodarczym Hotelu — pokój 804. K10352

Sprzedam korzystnie nowego Fiata 1300. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2607g.

Sprzedam Mikrusa, Matejki 3, parter. 2577g

Sprzedam Warszawę z taksometrem, radiem. Poznań, Hetmańska 59 m. 2. 2589g

Sprzedam Wartburga 353, r. 1969. Tel. 625-01, godz. 17—19. 2604g

Lokale

Proponuje umeblowany pokój paniom lub małżeństwu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2598g.

Bydgoszcz, sprzedaż 2-pokojowe, kuchnia, łazienka, balkon 49 m², telefon, garaż zamieniam na podobne w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2598g.

Pani szuka samodzielnego pokoju. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2331g.

Zamienię 2 pokoje, kuchnię, łazienkę, nowe budownictwo w pięknie i zdrowo położonym miasteczku (Mazury), na mieszkanie w Poznaniu. Oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2447g.

Serwantkę autentyczną Biedermayer, stan doskonały, sprzedam. Fredry 12 m. 1. 2566g

Samochody

Sprzedam Skodę 1102 na części. Skórzewo, ul. Kolejowa 3a. 2318g

Kupie Syrenę 104 w dobrym stanie. Oferty z opisem i ceną kierować „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 2343g.

Sprzedam Star 25, na chodzie, Poznań, Górczyńska 32. 2274g

Mikrus — stan bardzo dobry po naprawie, sprzedam. Grodzki, Kąkolewska 13, tel. 182. 2434g

Sprzedam okazjnie Mercedes 220 S, 1966 r. Poznań, Malopolska 8 m. 5a. 2484g

Fiat 125 P nowy, premia PKO, biały, tapicerka bordowa, cena 125.000 — sprzedam. Adres wskaże „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 2562g.

Sprzedam Syrenę 104, rok produkcji grudeń 1969, stan idealny, cena 55 tys. Ogładać: codziennie Sienkiewicza 3 m. 5, godzina 16—17. 2570g

Zmarli nagle

ZDZISŁAW RAUSZ

kochany, dobry mąż, drogi brat, szwagier i wujek.

Pogrzeb odbędzie się dnia 3 stycznia 1972 r. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

Krewnych i Znajomych zawiadamia żona z rodziną 2591g

Dnia 30 grudnia br. zmarł nagle, przeżywszy lat 48, nasz najdroższy ojciec, syn, brat, teść i dziadek, sp.

RYSZARD BOCIONG

Pogrzeb odbędzie się w dniu 4 stycznia 1972 r. z kaplicy cmentarnej na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona RODZINA Poznań, ul. Michała 39. 2601g

Dnia 29 grudnia 1971 r. odszedł od nas na zawsze po długich i ciężkich cierpieniach z wielką cierpliwością znoszących, mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść i dziadek

JAN GMEREK

Pogrzeb odbył się w sobotę, dnia 1 stycznia 1972 r. o godzinie 14 na cmentarzu parafialnym w Skrzewie.

O bolesnej stracie zawiadamiają żona, córki z mężami i wnukami 2590g

Dnia 30 grudnia 1971 r. zmarła po krótkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., w wieku 80 lat, nasza droga matka, teściowa, babunia i ciocia, sp.

HELENA BOROWICZ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 stycznia 1972 r. o godz. 14.15 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona RODZINA Poznań, Kasztelańska 35 m. 1. 2602g

Praca Nauka

Przyjmie kobiety do lek-
kich prac szlarskich. Tel.
741-23. 2372g

Meżczyzna i kobieta do
rolnictwa potrzebni, miesz-
kanie, wyżywienie i wy-
nagrodzenie. Zgłoszenia:
Zak. Północna Kaczy-
na, tel. 8. 2266g

Pilnie potrzebna do-
cho-
dzająca pomoc do 8 mie-
sięcy. Poznań, 36 m. 9.
ul. Grunwaldzka 36 m. 9.
po godz. 16. 2341g

Potrzebna dochodząca o-
piekunka na kilka godzin
do 8-miesięcznego dzie-
cka. Poznań, Osiedle Raszyń,
narzewska 7 m. 3. 2500g

Dnia 30 grudnia 1971 roku zmarła po krótkich, lecz ciężkich cierpieniach nasza ukochana matka, teściowa, babunia i prababunia, sp.

ANNA ROMASZKIEWICZ

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 13.05 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni córki, zięciowie, wnuczki i prawnuczki

Poznań, pl. Młodej Gwardii 6a m. 3. 2629g

W dniu 30 grudnia 1971 r. zmarł nagle, przeżywszy lat 58, nasz najukochańszy, troskliwy mąż, tatuś i dziadek, sp.

WAWRZYN WOŹNY

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Naramowicach.

W głębokim smutku pogrążona żona z rodziną 2628g

Dnia 31 grudnia 1971 r. zakończył swój pracowity żywot, namaszczony Olejami św., przeżywszy lat 80, mój kochany mąż, nasz ojciec, teść, dziadek i pradziadek

ANTONI CICHOCKI

powstaniec wielkopolski

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 stycznia 1972 r. o godzinie 14 na cmentarzu solackim przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrążona żona z rodziną 2615g

W dniu 30 grudnia 1971 r. odszedł od nas, przeżywszy lat 99, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najtrojski ojciec, teść i dziadek, sp.

IGNACY JAŃCZAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 2 stycznia 1972 r. o godz. 14 na cmentarzu solackim przy ulicy Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona żona, dzieci i rodzina 2610g

Dnia 31 grudnia 1971 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 71, sp.

KAZIMIERZ KOWALSKI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 4 stycznia 1972 r. o godz. 11.55 na Junikowie, o czym zawiadamiają pogrążeni w żalu żona, syn, synowa, wnuki i rodzina

Poznań, ul. Staszica 23 m. 6. 2630g

Dnia 29 grudnia 1971 r. odeszła od nas po długich cierpieniach nasza najukochańsza żona, siostra, szwagierka i ciocia, przeżywszy lat 68, sp.

ZOFIA BŁAŻEJ

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 3 stycznia 1972 r. o godz. 10.50 na cmentarzu górczyńskim, o czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni mąż, siostra, brat i rodzina

Poznań, Łozowa 35. 2588g

STYCZEN	Izydora
2	Danuty
Niedziela	
3	Stożce: 8.04—15.48
Poniedziałek	

TEATR

W POZNANIU NIEDZIELA

POLSKI — g. 19 „Szkoła żon”.
NOWY — g. 16 „List z tamtego świata”.
OPERA — g. 19 Koncert galowy „Pod Pegazem”.
OPERA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 i 17 „Julia”.
W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

W WOJEWÓDZTWIE NIEDZIELA I PONIEDZIAŁEK

GNIĘZNO Polonia: „Lekarz kasy chorych” i „Hajducy kapitana Angela”.
KOSCIAN: „Wyzwolenie” cz. I i II, poniedz. nieczynne.
KORNIK: „Hibernatus”, poniedz. nieczynne.
LESZNO: „Wzwanie”.
NOWY TOMYSL: „Próba terroru”, poniedz. nieczynne.
OBORNKI: „Hrabina z Hong-kongu”, poniedz. nieczynne.
SREM: „Tropiciel śladów” i „Tristana”, poniedz. nieczynne.
ŚRODA: „Opowieść do poduszki”, poniedz. nieczynne.
SZAMOTULY: „Marta i Iala”.
WAGROWIEC: „Hibernatus”, poniedz. nieczynne.
WRZEŚNIA: „Zandarm się żeni”, poniedz. nieczynne.

W POZNANIU

FOTOPLASTIKON — g. 12—20
„Colorado — USA”.

MUZEJA I WYSTAWY

ARCHEOLOGICZNE (ul. Wodna 27) — codziennie g. 10—18.
HISTORIA m. POZNANIA (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środa — g. 12—18, sob., dni przedśw. i 2. I — nieczynne.
HISTORIA RUCHU ROBOTNICZEGO (St. Rynek) — codziennie g. 10—18, niedziela g. 10—15, 30 rocznica PPR w Wielkopolsce”.
INSTRUMENTOWY MUZYCZNYCH (St. Rynek 45) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18.
NARODOWE (al. Marcinkowski go 9) — codziennie g. 10—15 (hall go g. 19), środa i piątek — g. 12—18 „Książka o sztuce XV—XIX w. w księgozbiórach wielkopolskich” (2. I nieczynne).
PRZYRODNICZE (Świerczewskiego 10) — codziennie g. 9—15, śr. g. 11—18.
ROLNICTWA (Szreniawa) — codziennie g. 10—17, niedz. g. 11—15.
RZEMIOSŁ ARTYSTYCZNYCH (Zamek Przemysławski) — codziennie g. 10—15, środa i piątek — g. 12—18.
WIELKOPOLSKIE MUZEUM WOJSKOWE (St. Rynek) — codziennie g. 10—15, środa i piątek g. 12—18.
MUZEUM WYZWOLENIA (Cytadela) — codziennie g. 9—18, niedz. i św. — g. 10—15.
MUZEUM W KORNIKU — w grudniu i styczniu nieczynne.
MUZEUM W GOŁUCHOWIE — codziennie g. 10—16.
MUZEUM W ROGALINIE — codziennie g. 10—16.
W poniedziałki i dni poświęcone we wszystkie muzea z wyjątkiem Historii m. Poznania są nieczynne.
BWA „Arsenal” (St. Rynek) — wystawa sztuki radzieckiej „Człowiek i ojczyzna” oraz „Salon Jesienny — 71” — g. 10—18 niedz. g. 10—17 poniedz. nieczynna (do 4. I 1972).

RADIO

NIEDZIELA — PROGRAM I: Fala 1222 m: 7.30 W rannych pantoflach; 8.15 W rannych pantoflach; 9.05 Fala 12; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10.15 Dzieci i młodzież; 10.45 Kieszonkowe przygody; 11.30 Radioferie dla dziewcząt i chłopców; 11.45 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 „Zgadnij sprawdzić, odpowiedź”; 12.15 Zespół Dziwiątka — Remanent; 12.45 Encyklopedia włoskiej piosenki; 13.15 Konc. Chórów Dziecięcych; 13.35 Wczoraj nagranie — dziś na antenie; 14.00 Kompozytor przyszłego tygodnia; 14.30 „W Jezioranach”; 15.00 Koncert zyczeń; 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynarodowych; 16.20 „Młyn” — słuch.: 17.31 Muzyka rozrywkowa; 17.50 „Od Kadzidla do Swidnika” czyli 10 minut na ludowo; 18.00 Radiowa Piosenka Miśsiaka; 19.15 Przy muzyce o sporcie; 19.53 Dobranocna; 20.10 O czym mówią w świecie; 20.30 „Ma tyślakowie”; 21.00 Na pół — aud. Studia Rytym; 21.30 Jarmark cudów; 22.30 Od Jamboree do Jamboree; 23.10 Turniej orkiestr radiowych; 0.10 Program nocny z Krakowa.
WIADOMOŚCI: 6, 7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1. 2. 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz: 6.50 Melodie rozrywkowe; 7.00 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowski; 7.45 Melodie rozrywkowe; 8.00 Moskwa i melodia i piosenka — słuchaczom polskim; 8.35 Radioproblemy; 10.00 Wielkopolska Niedziela; 12.30 Poranek symfoniczny; 13.30 Zgadnij Zgadnia; 14.15 Radioferie dla dziewcząt i chłopców; 16.02 „Synku mój” — słuch.: 16.30 Konc. chopinowski z nagrań J. Olejniczaka; 17.05

W noworocznym nastroju



Fot. — Radkiewicz

Pogoda sprzyja leśnikom

Tegoroczna łagodna zima sprzyja pracy ludzi lasu. W połączeniu z właściwą organizacją robót umożliwiają ona po myślną realizację założonych zadań.
W pełni zrozumiała to 40-osobowa Brygada robocza Nadleśnictwa Oborniki, które będąc jednym z czołowych na terenie Puszczy Nadnoteckiej, gospodaruje na przeszło 9 tys. ha. Jej rytmiczna praca przyniosła piękne efekty. Już 20 grudnia wykonano mianowicie planowy wskaźnik pozyskania masy drzewnej w roku 1971 — 21 tys. m sześć. grubizny i drobnicy na ogólną wartość 14 975 tys. zł. Za 406 tys. zł natomiast zebrano 48,8 ton żywicy, przekraczając roczny plan jej pozyskania o 8 proc. Dla uczczenia VI Zjazdu

du PZPR, załoga N-ctwa postanowiła ponadto dać dodatkową produkcję różnych asortymentów drzewnych wartości 26,3 tys. zł. Wzmoczone tempo pracy i zaangażowanie pozwoliły przekroczyć zobowiązanie o 6,5 tys. zł. Część załogi pracuje obecnie także przy wyrębie 28 ha lasu pod budowę największej inwestycji w powiecie w obecnej pięcioletce — Fabryki Lekkich Elementów Obudowy Hal Fabrycznych w Obornikach.

Z racji coraz poważniejszych zadań stawianych ludziom lasu, których praca jest bardzo trudna, kierownictwo obornickiego N-ctwa stara się poprawiać im warunki socjalno-bytowe.

(P.B.)

Warszawski Tygodnik Dźwiękowy; 17.30 Rewia piosenek — zapowiada Lucjan Kydryński; 18.00 Teatr PR — Studio Współczesne: „Rower” — słuch.: 19.45 Wojsko, strategia, obronność; 20.00 Magazyn literacko-muzyczny; 21.10 „Ballada o początkach i nienarodzonych balladach”; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką — I aud. z cyklu: „Balety I. Strawińskiego”; 23.44 Chwila jazzu na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.30 Spotkanie z Waldemarem Matuską; 8.10 Człowiek i drzewo; 8.35 Niedzielne rytmy; 9.00 „Jego dwie żony” — odc. 12 pow.; 9.10 Grające listy; 9.35 Przegląd tygodnia; 10.00 Nastrojowy tygodnik rozrywkowy; 10.20 Arcydzieła mistrzów baroku; 10.45 „Halo, tu Ramsay” — słuch.: 12.30 Miedzy „Bobno” a „Olimpią”; 13.00 Tydzień na UKF-ie; 13.15 4/4 — magazyn; 14.05 Mała gra — Zespoły jednoosobowe; 14.20 „Peryskop” — przegląd wydarzeń tygodnia; 14.45 Karnawał w Rio; 15.10 Pierwsze obroty — muzyczne premiery; 15.30 Ostrzeżenie — reportaż; 15.50 Zwierzenia prezentera; 16.15 Posa da jazzowa; 16.40 Ballada ślubna — aud. poetycka; 17.00 „Perpetuum mobile” — magazyn; 17.30 „Jego dwie żony” — odc. 13 pow.; 17.40 Melodie ze ślązawki; 18.05 W tym jest — rozmowa o filmach; 18.15 Polonia śpiewa; 18.35 Mój magnetofon; 19.00 „Malowidło na drzewie” — moralitet I. Bergmana; 19.44 Mini-maxi — czyli minimum słów, maksimum muzyki; 20.00 Notatnika radiowa — gawęda; 20.10 Wielkie recitale — aud. Jan Webera; 21.05 Sekretory dworu; 21.25 Melodie z autografem S. Mikulskiego; 21.50 Opera — Z. Kodaly; „Harry Janoc”; 22.03 Spe-wa Charles Aznavour; 22.20 Wize runki ojczyzny (3); 22.35 Powracająca melodia — „Herbatka we dwójce”; 23.00 Poezja J. A. Morsztyna; 23.05 Muzyka nocna; 23.50 Śpiewa Adriano Celentano.

WIADOMOŚCI: 6, 8.30, 14, 18.30, 22.

PONIEDZIAŁEK — PROGRAM I: Fala 1222 m: 7.50 Reportaż na zamówienie; 8.08 W naszym domu; 8.15 Melodie na zamówienie; 8.22 Co słychać w kraju i na świecie; 8.30 Koncert zyczeń; 8.45 W kilku taktach, w kilku słowach; 9.00 Radioferie dla dziewcząt i chłopców; 9.30 Muzyka baletowa; 10.05 „Od jednoklasówki do uniwersyteju” — fragm. wspomnień; 10.25 Gra Polska Kapela p/d F. Dzierżanowski; 11.00 Operetka wciąż modna; 11.20 Piosenki dla Was; 11.45 Porady praktyczne dla kobiet; 12.25 „Z Wrocławskiej Fonoteki Muzycznej”; 13.00 Z życia ZSRR; 13.20 „Wieść tańczy i śpiewa”; 13.40 „Więcej, lepiej, taniej”; 14.00 Rozmowa o kulturze z Rozg. Koszalińskiej; 14.15 R. Tuszewski gra utwory na klarnet; 14.30 Co się wam w tej audycji najbardziej

podoba; 15.05 Radioferie dla dziewcząt i chłopców: „Trzej muszkieterowie”; 15.30 Francuski przegląd piosenek; 16.05 „Alfa i Omega” — magazyn popularno-naukowy; 16.30 Popołudnie z młodzieżą; 16.50 Muzyka i Aktualności; 19.15 Z księgarskiej lady; 19.30 Kwadrans muzyczny K. Siro męgera; 19.45 Z nagrań Ork. Jamesa Last'a; 20.30 Melodie rozrywkowe; 21.00 Naukowcy — rolnicy; 21.25 Pięć minut o wychowaniu; 21.30 „Parasik”; 22.00 Koncert zyczeń miłośników muzyki poważnej; 22.40 „Lekkie uderzenie”; 23.10 Korespondencja z zagranicy; 23.15 Jazzoforum; 23.40 „Z francuskiej zabytłokich muzycznych średniowieczy”; 0.10 Konc. zyczeń od Polonii zagranicznej dla rodzin w kraju; 0.30 Program nocny z Olsztyna.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 7.50 Mozaika muzyczna; 8.35 Radiowe interpelacje; 8.45 Dla was gramy i śpiewamy; 9.00 W. A. Mozart: 6 kontredansów; 9.10 Uniwersytet Radiowy. Wykład: „Człowiek stary we współczesnym świecie”; 9.20 Muzyczna migawka filmowa; 9.35 Kobięce ABC; 10.05 Z tańcem i piosenką ludową przez świat; 10.25 „W Jezioranach”; 10.55 Kompozytor tygodnia — J. S. Bach; 11.30 Czas do brych gospodarzy; 11.50 Koncert rozrywkowy; 12.40 „Romans Luizy” — fragm. pow.; 14.05 Jazz z uśmiechem; 14.25 Przeboje z Pi renejów; 14.40 „Notatnik szarego wilka” — fragm. pow.; 15.00 Muzyka operowa; 15.30 „Z estrady Warszawskiej PWSM”; 17.15 Niedzielne remanenty sportowe E. Pacholskiego; 17.25 Poznański koncert zyczeń; 17.55 Radiocexpress; 18.05 Śpiewa Chór Chłopcy i Męski p/d S. Stulgroza; 18.20 „Sonda”; 18.30 „Z wizytą w Mięlu”; 19.15 Język rosyjski; 19.31 Teatr PR — Studio Współczesne: „Historia sekretna”; 20.11 Konc. z nagrań Ork. Kameralnej PR i TV; 21.48 Melodie rozrywkowe; 22.33 Jazz ze Skandynawii; 22.50 Wieczór karnawałowy.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41 i 49 m; 7.50 Mikrorecital A. Rosiewicz; 8.05 Mój magnetofon; 8.35 Muzyczna pocztka UKF; 9.00 „Jego dwie żony” — odc. 13 pow.; 9.10 Gra Györgi Cziffra; 9.30 Nasz rok 72; 9.45 Klasyki pół żartem; 10.00 Klasyki pół serio; 10.15 Kwadrans ze znakami zapytania; 10.35 Wszystko dla pań; 11.45 „Cudzoziemka” — odc. 17 pow.; 12.25 Za kierownicą; 13.00 Na rzeszowskiej antenie; 13.30 Czas pana Antoniego — gawęda; 13.45 Album muzyki uniwersalnej; 15.35 1:1 — o sporcie rozmawia B. Tomaszewski; 15.50 „Wieść tańczy i śpiewa”; 16.00 „Więcej, lepiej, taniej”; 16.15 Na cygańską nutę; 16.30 W rytmie tan ga graja orkiestra; 16.45 Nasz rok 72; 17.05 Quodlibet, czyli o kto lubi; 17.30 „Jego dwie żony”

Z kłosem w herbie

Zakład dynamizujący życie Kostrzyna

Na północnym skraju miasta, niemal tuż przy nowo budującej się obwodnicy, ułokował się największy przemysł Kostrzyna — Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa. Okazałe hale, nowoczesne warsztaty, bogate zaplecze socjalne, kolorowe sylwetki zakładowych bloków mieszkaniowych sprawiają, że stał się on chlubą miasteczka.

Kiedy przed 20 laty, w lipcu 1951 r. otwierano tu zbudowany od podstaw Państwowy Ośrodek Maszynowy, jako zaplecze techniczne dla rozległego rejonu rolniczego, nie spodziewano się zapewne, że rozrośnie się on w zakład znany daleko poza granicami Wielkopolski. Decydujące były lata 60-te kiedy — oprócz napraw sprzętu rolniczego i ciągników — podjęto się napraw samochodów dla resortu rolnictwa. Dzięki nakładom inwestycyjnym wzrosła liczba stanowisk roboczych, poprawiły się warunki socjalne załogi.

W nowy etap rozwoju wkroczyło przedsiębiorstwo w r. 1967, z chwilą połączenia kostrzyńskiego POM z poznańskim ZNMR przy ul. Be-

ma. Powstał wówczas Zakład Naprawy Mechanizacji Rolnictwa w Kostrzynie. W wyniku fuzji ustalono nowy profil produkcji. Warsztat w Poznaniu wyspecjalizował się w remontach kapitalnych silników spalających dla samochodów „Lublin” i „Warszawa”, mogące poszycie się w tym zakresie niemalymi sukcesami. W ostatnich czterech latach jego produkcja wzrosła z 570 (w 1967 r.) do 3330 silników rocznie.

W Kostrzynie natomiast ukierunkowano zadania na remonty samochodów „Żuk” i „Nysa”, obsługę sprzętu mechanicznego rolnictwa, roboty instalacyjno-montażowe (dojarek i silosów). Przejściowo wytwarzano formy do elementów wielkopłytych dla budownictwa. Rozproszenie zakładu nie było korzystne z punktu widzenia efektów ekonomicznych. Postanowiono drogą adaptacji i częściowej rozbudowy przenieść warsztat silnikowy do Kostrzyna.

Usilne starania kierownictwa, z długoletnim dyrektorem mgr. S. Szelewskim, zostały ostatnio uwieńczone powodzeniem. Aktualnie po scaleniu ZNMR w Kostrzynie zatrudnia 300 pracowników, w tym 45 kobiet. Corocznie w zakładzie szkoli się ok. 50 uczniów, którzy stanowią trzon miejscowej Szkoły Zawodowej (filii szkoły średniej).

Troska o stworzenie jak najlepszych warunków socjalnych zało-

dze jest widoczna na każdym kroku. Zakład dysponuje własną świetlicą, stołówką oraz odpowiednio wyposażoną przychodnią i międzyzakładową. Z myślą o wypoczynku po pracy, zakupiono dla potrzeb załogi sprzęt turystyczny. Dojazdy do pracy jak i do miejsc wypoczynku ułatwiają własny autokar i mikrobus.

Słowa uznania należą się zakładowi przede wszystkim za należyte rozwiązanie kwestii mieszkaniowej. Wzniesione 2 bloki (ostatni, 12-rodzinny prze kazano mieszkańcom niedawnym) są pierwszymi jaskółkami budownictwa blokowego w mieście. Ich mieszkańcy dla uupiększenia i uporządkowania terenu, na którym mieszkają, wykonali społecznie wiele prac z zakresu tzw. małej architektury.

Tradycje czynów społecznych nie są obce załodze ZNMR. Jej sumptem oświetlono i zmordernizowano ul. Głowackiego, rozbudowano szkołę w Brzeźnie, będącą pod patronatem zakładu itp. Dla uczczenia VI Zjazdu PZPR załoga przeprowadziła społecznie 1776 godz. Połowę wartości zarobionych złotych przeznaczono na cele socjalne, a drugą przekazano na odbudowę Zamku Królewskiego.

Na uwagę zasługuje fakt, że mimo trudności związanych z translokacją, warsztat silnikowy wykonał przed terminem roczny plan, a do końca ub. roku wyremontował dodatkowo 250 silników. (km)

TPD-owska akcja zimowa

Dla dobra dzieci miast i wsi

Jednym z głównych organizatorów wycieczek dla dzieci podczas obecných ferii zimowych jest Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Wzorem lat ubiegłych, lecz na większą skalę, udostępniło dzieciom Poznania i województwa ponad 2500 placówek, w których zagwarantowano rozmaite zajęcia.

Odbijają się one przede wszystkim w świetlicach TPD, a także w szkołach i klubach-kawiarniach. Opiekę sprawują wychowawcy i instruktorzy. Ogółem z tegorocznej, zorganizowanej formy wycieczek skorzysta blisko 140 000 dzieci i młodzieży. Biorą one udział, m. in. w 12 koloniach zimowych i 41 półkoloniach. Dla nich urządzono także 420 małych form wczasów. Podczas tych ostatnich zajęć dzieci otrzymują również posiłek. Najwięcej jednak dzieci, bo aż 110 000 uczestniczy w jednodniowych imprezach noworocznych, wycieczkach, kuligach itp.

Jak poinformował Zarząd Okręgu TPD działacze tej organizacji zarówno w Poznaniu

jak i województwie dołożyli w tym roku starań, by wakacje zimowe upłynęły dzieciom w miłym oraz wesołym nastroju. W tym celu wszystkie placówki wyposażono w sprzęt sportowy i rozmaite gry do zabaw. Do prowadzenia akcji zimowej najlepiej przygotowały się, m. in. oddziały dzielnicowe na Nowym Mieście i Wildzie oraz oddziały powiatowe w Koninie, Ostrowie, Międzychodzie, Kaliszu i Kole.

W sumie na zorganizowany wypoczynek zimowy przeznaczono ponad 1,1 mln. zł. Na tę kwotę złożyły się nie tylko fundusze TPD, lecz również pieniądze otrzymane z WKZZ, prezydentów rad narodowych i komitetów przeciwalkoholowych.

Warto jeszcze dodać, że tradycyjnym zwyczajem TPD dla dzieci znajdujących się w trudnych warunkach materialnych przygotowało paczki z odzieżą, bielizną itp.

Małżeński jubileusz soltysa

Nikodem Michałowski do brze przysłużył się już swojej rodzinnej wiosce — Zawady w pow. obornickim. Dzięki jego dobrej pracy organizatorskiej, jaką prowadzi od z górą pięciu lat pełniąc funkcję soltysa, wieś ta przoduje obecnie w gromadzie Ryczywół w produkcji rolnej, realizacji czynów społecznych i wszelkich świadczeniach na rzecz państwa.

Nie więc dziwnego, że p. Michałowski cieszy się w swoim środowisku powszechnym szacunkiem i poważaniem. Ostatnio zaś do wielu posiadanych przez niego odznaczeń i medali, wśród których jest m. in. Krzyż Powstańcy i Srebrny Krzyż Zasługi, przybył jeszcze jeden — medal za długoletnie pożyte małżeńskie.

Państwo Kazimiera i Nikodem (na zdjęciu) obchodzili bowiem piękny jubileusz 50-lecia pożycia. Uroczystość z tej okazji odbyła się w USC w Ryczywle. Do najserdeczniejszych życzeń składanych jubilatowi, który są stałymi czytelnikami „Głosu”, dołącza się też Redakcja.

(bop)

